NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok VIII. Kraków, środa 2 grudnia 1925 Nr. 2689

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad... ...w, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — ... O. w Krakowie 400.630.
Nakładem ... ...OWY DZIENNIK".
Wszelkie komunika... ...przesł do Administracji.
Komunikaty ... ...będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja ... ...seraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny prz... ...d 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·20, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·25, nadesłane Zł. 0·75, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 1·—, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·25. gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

## Po pierwszym procesie komunistycznym w Anglji

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 26 listopada.

Już od tygodnia te sfery, które zazwyczaj nie rzucają swych pieniędzy na szalę konnych wyścigów (takich sfer jest w Anglji nie dużo), zakładały się na prawo i na lewo: Will they get off? Czy ujdą oni cało? Kto? Komuniści. Poza tym napadem zakładów kryło się jednak widoczne zdenerwowanie. Dwunastu „rozsądnych Anglików" miało wydać jednogłośny wyrok: Co jest silniejsze — ta Anglja kupców i handlarzy, która zakładała wielkie imperjum nie z mieczem w ręku, lecz z notesem i próbkami towarów, ta Anglja miłująca spokój i praworządność i ustawy; czy też Anglja wolności słowa i przekonań, owe miejsce azylu dla przestępców politycznych wszelkich kategoryj? Być może, że między temi dwoma alternatywami nie ma faktycznej sprzeczności i że te obie Anglje, to dwa organicznie ze sobą związane kompleksy jednej i tej samej politycznej całości. Tak się jednakowoż złożyły losy, że w tych ostatnich dziesięciu dniach stanęły one uszykowane przeciw sobie. Zwyciężył roztropny John Bull.

Przez pięć dni wygłaszali oskarżeni długie mowy pod adresem ławy przysięgłych. Przez pół dnia tylko przemawiał do nich Sir Douglas Hogg, członek gabinetu i najwyższy doradca prawny rządu. A przecież — obrady przysięgłych nie trwały dłużej, niż dwadzieścia minut. Dwunastu rozsądnych Anglików uznało tych dwunastu oskarżonych winnymi podburzania armji, rozszerzania buntowniczych druków, nawoływania do wojny domowej. To, co zaszło potem, nie jest już tak ważne. Kara była niezwyczajnie łagodną. Ustawa z roku 1797 przewiduje za tę zbrodnię karę śmierci „bez asystencji księży". Sędzia skazał pięciu winnych, przedtem już karanych za polityczne przestępstwa, na rok więzienia. Siedmiu innym zaproponował zwolnienie, jeśli zgodzą się porzucić działalność komunistyczną. Na to winni odpowiedzieli hardem „nie" i skazani zostali każdy na sześć miesięcy więzienia.

Wyrok niespodziewanie nagły, padł, jak grom na Londyn. Konserwatywna prasa nie uderzyła w dzwon triumfu. Liberalne gazety podnoszą formalną sprawiedliwość wyroku. Lecz radykalni posłowie liberalni ogłosili wczoraj — w trzy godziny po wyroku — że przedłożą Izbie Gmin rezolucję stwierdzającą.. „że ta Izba raz jeszcze podkreśla swą wiarę w wolność słowa i przekonań". Partja Pracy uderzyła w alarm. Sześciu najwybitniejszych członków socjalistycznego gabinetu — z MacDonaldem na czele — zgłosiło wniosek, wyrażający votum nieufności dla rządu z powodu zainaugurowania oskarżenia. Wtorkowe (1go grudnia) obrady parlamentu będą poświęcone wyłącznie temu wnioskowi. Dzisiejszy „Daily Herald" przynosi rycinę, przedstawiającą skutego komunistę; przed nim stoi stroskany Mac Donald; na uboczu szeptają do siebie Lord Rohermore i Joynson-Hicks: teraz kolej na socjalistów..

Rozprawa była klasycznym przykładem sprawiedliwości angielskiej procedury. Oskarżenie było ciężkie, lecz mimo to odpowiadali obwinieni z wolnej stopy. Przychodzili na rozprawę ozdobieni czerwonymi goździkami. Sędzia ni jednem słowem nie przerywał długich mów wygłaszanych „do okna". Obwinieni stawiali najdokładniejsze pytania świadkom policji, lecz sami nie chcieli odpowiadać na żadne pytania. Jednogłośny werdykt przysięgłych był ścisłem potwierdzeniem pisanego prawa. A jeśli oskarżeni wskazywali na archaiczność ustawy z 1797 roku, to „Times" podnoszą dzisiaj, że Magna Carta wolności angielskich jest nieco starszej daty.

Lecz mimo to wyrok padł, jak grom. Jeden z wielkich sędziów angielskich powiedział raz: „Nie wystarczy wykonywać sprawiedliwość. To, co czynimy musi też wyglądać, jak sprawiedliwość". W 1914 roku protestancki Ulster, wspierany przez konserwatystów buntował się przeciw bliskiej decyzji liberalnego rządu, który groził użyciem wojska na wypadek czynnego oporu. Wtedy to konserwatywna partja rozpoczęła jawnie nawoływać armję do buntu. Wysyłano mowców do miast, w których stacjonowane były bataljony. Wysyłano cyrkularze do żołnierzy. Publiczny oskarżyciel milczał wtedy, bo wiedział, że nie znajdzie dwunastu przysięgłych, którzyby wydali zasądzający wyrok. Przed miesiącem grupa faszystów wstrzymała na ulicy wóz napełniony egzemplarzami „Daily Herald" i po krótkiej walce uprowadziła ładunek. Lecz publiczny oskarżyciel po trzech dniach cofnął oskarżenie przeciw sprawcom.

John Stuart Mill, broniąc absolutnej wolności słowa, nie krył się z tem, że system ten jest w pierwszym rzędzie praktyczny. Czyni z konkretnych sporów przedmiot rozumowej dyskusji. Prześladowania i ograniczenia usuwają czynnik rozumowy i zastępują go elementami uczucia i aracjonalnych wpływów. Partja komunistyczna, która w epoce wolności słowa liczy w Anglji pięć tysięcy członków, stać się może groźną siłą pod obuchem państwowego ucisku. Komunizm mierzony miarą rozumu może być śmieszny dla przeciętnego Anglika; komunizm prześladowany stać się może religją. Te rozważania mącą nieco radość konserwatywnej prasy.

Lecz to są teoretyczne wywody. Faktem jest że od 25 listopada 1925 roku partja komunistyczna nie jest w Anglji legalną partją. Przyszłość okaże, jakimi torami potoczą się wypadki, które rozpętał wczoraj wyrok przysięgłych w tym groźnym budynku przy Old Bailey.

Ii.

## Rząd wobec spadku złotego

### Budżet wszystkich wydatków okrojony o 10 procent.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 11 Sin. Dziś o godzinie 1 popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem min. spraw wewn. Władysława Raczkiewicza, który zastępczo pełni funkcję premjera. Omawiano odbecną sytuację gospodarczą i finansową państwa. Wobec wzrastającego spadku kursu złotego uznano za najpilniejszą sprawę bezwzględną redukcję budżetu. W związku z tem zastanawiano się nad środkami, któreby umożliwiły jak najwydatniejsze okrojenie wydatków. Jest to jedyny środek, który może zapobiec dalszemu spadkowi złotego, ponieważ ani rząd nie ma funduszów na interwencję w celu podtrzymania kursu złotego, ani z drugiej strony Bank Polski nie może interwencji się podjąć wskutek wyczerpania zapasu walut i niemożności przekroczenia ustawowo przepisanej sumy, która ma być w banku przechowywana.

Rada ministrów uchwaliła po dłuższej dyskusji upoważnić utworzoną niedawno komisję sześciu pod przewodnictwem komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego do okrojenia automatycznego budżetu każdego ministerjum o 10 procent.

W ten sposób preliminarz wydatków na grudzień wynosiłby 135 miljonów złotych. Wobec jednak niewielkiego wpływu podatków liczyć się należy, że i ta suma nie będzie w całości pokryta dochodami. Powstanie więc deficyt, który trzeba będzie pokrywać emisją biletów skarbowych wzgl. bilonu.

## Wybitny finansista o sytuacji

### „Pożyczka zagraniczna za wszelką cenę!"

Warszawa, 30. 11 Sin. Korespondent Wasz zwrócił się do jednego z najwybitniejszych znawców życia gospodarczego, byłego ministra skarbu i kandydata na ministra skarbu w obecnem przesileniu, posła M. Z uwagi na aktualną obecnie sprawę projektu złotego hipotecznego, korespondent Wasz poprosił posła M. o wyrażenie opinji swej o tym projekcie. W odpowiedzi poseł M. zaznaczył, że projekt ten jest jak słusznie go ktoś nazwał, próbą neoinflacji.

Jako jedyne wyjście z obecnej ciężkiej sytuacji uważa poseł M. sprężyste załatwienie sprawy podatków. Mimo to należy się liczyć w tym miesiącu z możliwością dalszego spadku złotego. Konieczne jest uzyskanie za wszelką cenę, choćby na warunkach lichwiarskich, pożyczki zagranicznej.

## Nowy wiceminister skarbu

Warszawa, 30. 11 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, o którem donosimy na innem miejscu, postanowiono m. i. zamianować wiceministrem skarbu p. Augusta Popławskiego. Wedle zasięgniętych przezemnie informacyj p. Popławski jest prezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ponadto jest zranym... mecenasem literatury i sztuki. Nazwisko jednak p. Popławskiego jest podobno szeroko znane w zagranicznych kołach finansowych. Misja p. Popławskiego ma przedewszystkiem na celu przyczynienie się do realizacji obligacji ziemskiej z zapłaconych podatków. Obligacje te mają pójść pod zastaw zagranicę.

## Waluty z kampanji cukrowej do dyspozycji min. skarbu

Warszawa, 30. 11 Sin. Min. skarbu Zdziechowski odbył dziś konferencję z b. ministrem handlu i przemysłu a obecnym przedstawicielem przemysłu cukrowniczego p. Zagleniczynym w sprawie uzyskania walut zagranicznych do dyspozycji ministerstwa skarbu z tegorocznej kampanji cukrowniczej. Wedle informacyj z miarodajnego źródła, konferencja ta doprowadziła do pożądanych rezultatów.

# Konfrontacja Pasternakówny z insp. Sawickim

(Telefonem od naszego korespondenta)

## Uchwały Trybunału

Lwów, 30 11. Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się ogłoszeniem przewodniczącego uchwał Trybunału odnośnie do wniosków stron. Przedewszystkiem Trybunał postanowił przesłuchać ks. Mitrata Bieleckiego w jego mieszkaniu prywatnem w obecności obrony, prokuratora i sędziów przysięgłych na okoliczności, dotyczące listu do metropolity Szepyckiego. — Trybunał postanowił dalej przesłuchać państwo Więckowskich, którzy mają potwierdzić wiarygodiość zeznań Loedlowej, dalej postanowił Trybunał na wniosek sędziego przysięgłego Janeczka (zgłoszony na sobotniej rozprawie) przesłuchać inż. Szczepańskiego, który rzekomo ma potwierdzić wiarygodność Pasternakównej.

Natomiast Trybunał odmówił wnioskowi obrony na odczytanie interpelacji w sejmie pruskim w sprawie Olszańskiego, odmówił wnioskowi obrony na przesłuchanie sędziego niemieckiego z Bytomia Seidlera, który Olszańskiego przesłuchiwał przed rokiem, wreszcie odmówił wnioskowi obrony na przesłuchanie brata Loedlowej Warusińskiego, który publicznie wyraził się, że zeznania jego siostry są kłamliwe.

## Właściciel granatów nie może osobiście zeznawać

Następnie przewodniczący zawiadamia, iż z komendy szpitala wojskowego w Warszawie nadszedł telgram donoszący, iż zawezwany na świadka porucznik Regenstreif jest chory i nie może przybyć do Lwowa. Jak wiadomo, porucznik Regenstreif, brat p. Fidererowej, właścicielki domu w którym mieszka Steiger miał być słuchany na okoliczność, że granaty znalezione na poddaszu domu, zamieszkałego przez Steigera są jego (Regenstreifa) własnością. Wobec tego, że porucznik Regenstreif nie może przybyć, przewodniczący proponuje, by odczytano zeznania tego świadka, złożone w śledztwie.

Obrona sprzeciwia się odczytaniu tych zeznań, motywując tem, że porucznik Regenstreif miał przed sobą w śledztwie tylko łuski tych granatów, że więc nie mógł ich agnoskować.

Po cichej naradzie Trybunał uchwalił zeznania porucznika Regenstreifa, złożone w śledztwie odczytać. Z zeznań tych wynika, że porucznik Regenstreif **zabrał w roku 1921 do domu 2 granaty**. W śledztwie porucznik Regenstreif miał oświadczyć, że nie może stanowczo stwierdzić, czy granaty są jego własnością.

# Konfrontacja Pasternakówny z Sawickim

Z kolei następuje najsensacyjniejszy moment dzisiejszej rozprawy: Konfrontacja Pasternakównej z inspektorem Sawickim.

Najpierw wchodzi na salę Pasternakówna nieco później inspektor Sawicki. Oboje zajmują miejsca na krzesłach.

Przew. (do Sawickiego): Pan inspektor będzie słuchany jako świadek pod ważnością złożonej już poprzednio przysięgi. Chodzi o wyrównanie pewnych różnic, względnie o dążenie do tego, żeby ewentualnie wyrównać pewne różnice w zeznaniach pana inspektora a panią Pasternak. (Do Pasternakówny): Proszę pani, pan inspektor zeznał tutaj słuchany jako świadek, że indagował panią czy też wypytywał bezpośrednio po zamachu dnia 5 września, gdy pani była w biurze insp. Łukomskiego. Na pytanie Łukomskiego, skierowane do pani, aby podała mu szczegóły, które spostrzegła pani swojemi oczami co do rzucenia bomby przez Steigera, pani wyraziła się wobec insp. Sawickiego w ten sposób: twierdzę stanowczo, że sprawcą zamachu jest Steiger, a co do szczegółów podała pani, że stała w ten sposób, że była świadkiem, widziała to i spostrzegła swojemi oczami, jak oskarżony wykonał ruch (przewodniczący demonstruje ruch wsteczny) ruch ten nazwano tutaj, ruchem wstecznym wahadłowym.

Pasternakówna: Ja pokazałam taki ruch (świadek demonstruje ruch pełnego rzutu).

Przew.: Niech no pani pozwoli (przew. wstaje) pani wykonała taki ruch (i znowu wykonuje ruch wsteczny).

Pasternakówna: Tak jest.

Przew.! Następnie zeznała pani, że bezpośrednio po spostrzeżeniu jak Steiger tak ruch wykonał zobaczyła pani w locie ten przedmiot, który następnie tam upadł a pan Sawicki pytał się pani czy pani widziała w rękach oskarżonego pakiet. Na to pani odpowiedziała: broń Boże, nie widziałam, a więc odpowiedziała pani, że pani nie widziała pakietu w rękach oskarżonego, jeszcze pani to zaopatrzyła dodatkiem: Broń Boże, nie widziałam. Wtedy pokazała pani taki ruch, podczas, gdy pani pokazała inny, względnie dwa ruchy, a później ten ruch (wsteczny). Tutaj zaś i na ulicy zeznała pani, że pani widziała w rękach oskarżonego ten pakiet.

Pasternakówna: Tak jest.



## Incydent z inż. Szczepańskim

Przew.: A Sawickiemu pani powiedziała, że pani nie widziała tego pakietu i dodała pani nawet broń Boże. (W tem miejscu wotant radca Chlamtacz nachyla się do przewodniczącego i coś mu szepta do ucha).

Przew.: Czy tu jest na sali p. inż. Szczepański? (Jak wiadomo, jeden z sędziów przys. postawił wniosek o zawezwanie na świadka inż. Szczepańskiego na poparcie zeznań Pasternakówny — Uw. Red.)

Głos z ławy przys.: Jest.

Pasternakówna: Jest, przyszedł ze mną.

Przew.: Pan inżynier będzie łaskaw opuścić salę. (Inż. Szczepański wychodzi).

Przew. (do Pasternakówny): Pani mnie zrozumiała, proszę mi oświadczyć, czy pani pamięta to, że pani była przez Sawickiego indagowana? To nie było formalne przesłuchiwanie? (poruszenie na ławie obrońców).

Pasternakówna: Owszem, byłam przesłuchiwana.

Przew.: Może pani nie pamięta pytania?

Pasternakówna: W zupełności pamiętam, także wszystkie twierdzenia pamiętam. Ten pan był w cywilnem przebraniu, nie wiedziałam, że o jest osoba policyjna.

Przew.: Może urzędowa?

Pasternakówna: Tak jest, nie wiedziałam.

Przew.: Pan Sawicki nie był ubrany w mundurze?

Pasternakówna: Nie. Ten pan przyszedł na policję i prosto do Łukomskiego po informacje, nie tylko ten pan, ale i inni też po informacje, ponieważ nie wiedzieli, że ja jestem tym świadkiem, więc do mnie się zwracali i do Łukomskiego. Tam posadzono mnie koło okna, są tam olbrzymie fotele z poręczami, ja jestem niska, jak usiadłam to ugrzęzłam. Jak ukończono przesłuchanie, p. Łukomski przesłuchiwał mnie z najwyraźniejszemi szczegóia mi wobec drugiego pana, który przyjechał autem.



Przew: Czy przypomina sobie pani, że pan pe inspektor przyszedł?

Pastern.: Tak, przypominam sobie, przyszedł z dwoma panami.

Przew.: Czy przypomina sobie pani, że prosił panią, miał się nawet wyrazić: niech się pani uspokoi, chociaż pani nie była niespokojna?

Pasternakówna: Ja nie byłam zdenerwowana.

Przew.: Ale mimo to pan inspektor uważał za stosowne z tem się do pani zwrócić.

Pasternakówna: Nie, nie, absolutnie nie.

Przew.: Nie?

Pasternakówna: Nie, nigdy nie prosił mnie abym się uspokiła. nie byłam zdenerwowana, z wyjątkiem zajścia z jednym panem, który kazał wprost cofnąć moje zeznania.

Przew.: Czy pan Sawicki pytał?

## Pytano z... ciekawości

Pasternakówna: Dorywczo. Różni panowie pytali, chodziło o szczegóły, czy widziałam sprawcę, czy był tam, gdzie był jak wyglądał, jak przedmiot wyglądał.

Przew: Więc z ciekawości pytano?

Pasternakówna: Z prostej ciekawości wszyscy pytali, nietylko pan Sawicki.

Przew.: Przypomina sobie pani, czy Sawicki dokładnie przesłuchiwał?

Pasternakówna: Dokładnie nie, z ciekawości.

Przew.: Skąd pani wie, że z ciekawości? Czy Sawicki panią indagował?

Pasternakówna: Dorywczo. Tak jak wszyscy inni.

Przew.: A co pani Sawickiemu powiedziała?

Pasternakówna: To samo co innym.

Przew.: Co pani powiedziała?

Pasternakówna: Przepraszam... Tylko wobec szkalowania mnie...

Przew.: Tu nie chodzi o szkalowanie, tylko jak pani widziała czy pani widziała i czy pani powiedziała słowa: „broń Boże", czy też nie.

Pasternakówna: Nie. To jest kłamstwo. Ja tych słów nigdy nie używam.

Przew.: Punkt ciężkości nie leży w tem „broń Boże", tylko czy pani mówiła, że widziała pudełko w rękach Steigera czy nie.

Pasternakówna: Stanowczo od pierwszej chwili stwierdziłam jak wyglądał i jak rzucał.

Na dalsze pytania przewodniczącego Pasternakówna często nie daje odpowiedzi.

Przew.: Czy pani wszystko pamięta?

Pasternakówna: Ja wszystko pamiętam. Opowiadałam to tyle razy, kilkadziesiąt razy nawet. Siedziałam tam przy oknie, w głębokim fotelu a panowie mieniali się jak w kalejdoskopie, a ja im to wszystko opowiadałam.

Przew. (do Sawickiego): Więc pan, panie inspektorze słyszy, co świadek mówi?

Insp. Sawicki: Ja chciałem niektóry fragmenty pani przypomnieć. Pierwsze pytanie było: czy pani widziała sprawcę? Stał wtedy obok por. Mroczkowski. Wówczas pani zaczęła opowiadać że szła pani wtedy do teatru, słyszała tętent koni, więc czemprędzej wróciła pani i stanęła koło sklepu Bayera. Obok pani miał stać jakiś pan w jasnym płaszczu. Po chwili zobaczyła pani ruch ręką wstecz a po pewnym czasie zobaczyła pani pudełko w powietrzu. I wtedy pani miała coś podejrzanego na myśli. Mówiła więc pani: Ja pobiegłam za nim kilka kroków. Później przyszedł jakiś pan i pytał się: kto, gdzie, jak? Następnie nadjechał jakiś konny policjant, wtedy pani powiedziała: „to jest ten". W pierwszym momencie powiedziała pani: zdaje się, że to ten. Następnie ci panowie go aresztowali. Tak pani opowiadała wtedy. Wówczas ja się zapytałem: Czy pani jest pewna, czy się pani nie myli? Czy pani sobie przypomina? A pani na to: Tego mówić nie mogę, broń Boże.

Przew. (do świadka Sawickiego): A teraz pan złączył inny styl odpowiedzi.

Insp. Sawicki: Wyszedłem z tego założenia, że pani pakietu ani rzutu nie widziała.

## Rasternakówna obraża!

Przew. (do Past.): A pani co na to?

Pasternakówna: Absolutnie nie pytał o żaden ruch! Opisywałam i pokazałam mu tak, jak wszystkim in-

nym panom. Słowa „broń Boże“ nie używam. Mojem wyrażeniem jest: Jezus Marja.

**Przew.:** Więc pani nie mówiła tego?

**Pasternakówna:** To jest wierutne kłamstwo.

**Przew.:** Na razie chodzi mi o konfrontację.

**Pasternakówna:** To wszystko zmyślone.

## Stanowcze oświadczenie insp. Sawickiego

Następnie zadają pytania świadkom obrońcy i prokurator. Insp. Sawicki obstaje przy swoich zeznaniach złożonych w sądzie.

**Dr Landau** (do isp. Sawickiego): Czy tę słowa „broń Boże“ padły?

**Insp. Sawicki:** Stanowczo tak. Przypominam sobie dokładnie. Reprodukowałem je przy rozprawie i mogę na to przysiąc. (Ogromne poruszenie na sali. Przewodniczący zwraca uwagę publiczności i prosi o zachowanie spokoju).

**Insp. Sawicki:** Ja proszę o głos.

**Przew.:** Nie udzielam głosu.

**Pasternakówna:** Odnośnie jeszcze do Suchenka. On był zupełnie pijany.

**Głos z ławy obrońców:** Ależ panie przewodniczący!

**Przew.** (do Past.): Pan Sawicki jest w tej samej roli co pani. Nie wolno pani nikogo obrażać.

**Insp. Sawicki:** Ja poproszę o zanotowanie tych słów, które tu padły, abym mógł wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. (Chodzi o słowa: zmyślne i wierutne kłamstwo).

Przewodniczący notuje.

**Dr Landau** (do inspektora Sawickiego): Czy pan obstaje przy swoich zeznaniach?

**Insp. Sawicki:** Tak. Mogę je jeszcze raz powtórzyć pod przysięgą.

**Sędzia przys. Świsterski:** Proszę pana, jak pan nadmienił, to przy przesłuchaniu Pasternakówny obecny był por. Mroczkiwski.

## Znowu wniosek sędziego przysięgłego

**Sędzia przys. Świsterski:** Wobec tego, że przebieg dzisiejszej konfrontacji jest tak charakterystyczny uważam, że dla wyjaśnienia prawdy całego przebiegu przesłuchania, byłoby rzeczą nieodzowną przesłuchać także por. Mroczkowskiego w obecności Sawickiego i Pasternakówny i skonfrontować ich.

**Dr Grek:** I w obecności Suchenka.

**Przew.:** Czy też Mroczkowskiego?

**Głos z ławy obrońców:** I Suchenka.

**Przew.:** Za pozwoleniem, tak nie można.

**Sędzia przys. Świsterski:** W obecności Mroczkowskiego.

**Dr Loewenstein** (do świadka Pasternakówny): Gdy się rozpoczęła indagacja na policji ze strony Sawickiego, twierdziła pani, że pani nie wiedziała, że Sawicki jest urzędnikiem. Czy tak?

Pasternakówna nie umie dać żadnej odpowiedzi. Powołuje się na swoje poprzednie zeznania.

## Pasternakówna skazana na grzywnę

W tem miejscu następuje dłuższa przerwa, w czasie której Trybunał obraduje nad wnioskami stron. Po przerwie przewodniczący ogłasza uchwałę Trybunału, odmawiającą wszystkim wnioskom stron. Trybunał natomiast postanowił ukarać Pasternakównę grzwną w wysokości 15 złoych za obraźliwe wyrażenia, wypowiedziane pod adresem insp. Sawickiego: wierutne kłamstwo.

Następnie przystąpiono do dalszego przesłuchania Pasternakówny. Dr Landau wykazuje jej na podstawie protokołów cały szereg sprzeczności w zeznaniach. Pasternakówna denerwuje się przy tem, tłumaczy to jakąś grą słów, sprzeczności jednak usuwać nie umie. Na tem zakończono przesłuchanie Pasternakówny.

## Wniosek prokuratora

Następnie zabiera głos prokurator. Domaga się wezwania na świadka prokuratora przy sądzie okręgowym Swobody, na okoliczność, zeznań insp. Sawickiego, których zresztą nie kwestjonuję, ale nie wykluczam pomyłki. — Dlatego powołuję się na prokuratora Swobodę, na okoliczność, że świadek Sawicki podczas sądu doraźnego nie zwracał uwagi prokuratorowi, że zamach wyszedł z kół ukraińskich.

Dr Landau nie sprzeciwia się temu wnioskowi, zwraca jednak uwagę, że przesłuchanie tego świadka przed forum sądowem może pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje. Obrona jest bowiem zdania, że nie należy tego zbyt poważnego, subtelnego mechanicznego aparatu wywlekać przed forum publiczne, mogłoby się bowiem wydostać na jaw takie rzeczy, któ re nie powinny się dostać przed forum publiczne. Wnioskowi temu jednak obrona się nie sprzeciwia. Gdyby jednak Trybunał uchwalił, obrona zastrzega sobie wolną rękę w postawieniu całego szeregu daleko idących wniosków, mających uwypuklić niektóre zeznania.

Trybunał po naradzie odrzuca wszystkie wnioski.

Na tem rozprawę dzisiejszą odroczono do jutra.

(Z powodu zasp śnieżnych uległy znowu zepsuciu wszystkie linje telefoniczne ze Lwowem. Dopiero na krótko przed zamknięciem numeru udało się nam uzyskać połączenie ze Lwowem, wskutek tego sprawozdanie z wczorajszej rozprawy zmuszeni jesteśmy podać w skrótach, — Red.)



# Akta Olszańskiego odeszły już do Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 30 11 (Sin)** Min. spraw zagr. przesłało dziś min. sprawiedliwości akty sprawy Olszańskiego, w szczególności protokół przesłuchania Olszańskiego na policji berlińskiej. Akty Olszańskiego wysłało już min. sprawiedliwości do sądu lwowskiego.

# Adwokat poseł Śmiarowski zgłasza się na obrońcę Steigera

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 30 11. (Sin)** Dowiaduję się, że poseł Eugenjusz Śmiarowski (Klub pracy) wyjeżdża wieczorem do Lwowa, gdzie zgłosi się w sądzie jako obrońca Steigera. Mecenas Śmiarowski jest, jak wiadomo, jednym z najlepszych adwokatów warszawskich. Za czasów carskich zasłynął mecenas Śmiarowski jako świetny obrońca w procesach politycznych przeciw Polakom. Mecenas Śmiarowski wystąpował jako obrońca w procesie o zajścia listopadowe przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie. Obecnie piastuje adwokat Śmiarowski godność wiceprezesa Ligi Obrony praw człowieka.

# P. Skrzyński o procesie Steigera

**Berlin, 30 11. (PAT).** W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Vossische Ztg“, odpowiedział p. premjer Skrzyński na pytanie w sprawie procesu Steigera, że sprawa ta zależy jedynie od sądu i nikt poza sądem nie jest powołany do składania oświadczeń. Polskie władze sądowe uczynią wszystko aby sprawę ostatecznie wyjaśnić.

# Prace komisji sześciu

### Referat min. Zdziechowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 30 11. (Sin)** Komisja sześciu pod przewodnictwem komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego, przystąpiła dziś do pracy. W skład komisji wchodzą pp. Klarner, Drzewiecki, Weinfeld, Dunin, Iwaszkiewicz i Kauzik. Na posiedzenie przybył min. skarbu Zdziechowski, który w dłuższym referacie przedstawił wytyczne pracy komisji oszczędnościowej. W szczególności zaznaczył pan ministeir, że ubdżet na rok 1926 nie liczy się z realnymi możliwościami. Siła płatnicza społeczeństwa osłabiona. Wskutek kilkuletniego przeciążenia podatkowego. Jedyne co pozostaje, to radykalne zmniejszenie wydatków. Budżet na rok 1926 musi być okrojony o conajmniej 500 miljonów złotych. W myśl tych przesłanek minister przedstawił komisji wytyczne jej pracy, ujęte w 6 punkach.

Z kolei nastąpił podział referatów pomiędzy poszczególnych członków komisji i tak budżet min. spraw wojskowych objął p. Moskalewski, spraw wewnętrznych — p. Iwaszkiewicz, kolei — p. Dunin, oświaty — p. Weinfeld, dział przedsiębiorstw państwowych — pp. Klarner i Drzewiecki,, dział samorządów i min. pracy — p. Kauzik.

**Jutro odbędzie się następnie posiedzenie komisji.**

### PROF. TAYLOR Z POZNANIA WICE-MIN. SKARBU?

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 30. 11 Sin.** W kołach sejmowych rozeszła się dziś pogłoska, że drugim wiceministrem skarbu ma zostać mianowany prof. Taylor z Poznania. Politycznie jest on zbliżony do endecji.

## Uchwały Chrześcijańskiej demokracji

**Warszawa, 30. 11 Sin.** Rada naczelna stronnictwa Ch. D. po dwudniowych obradach powzięła dziś szereg uchwał w związku z obecną sytuacją kraju. Między innymi uchwalono wysunąć postulat rdeukcji budżetu o 25 precent, dalej zmniejszenia płac urzędniczych pod hasłem: równe płace przy równych kwalifikacjach — zniesienie kilku ministerjów, wreszcie rozszerzenie podsta podatku dochodowego.

## Przed dymisją Luthra

**Berlin, 30 11. (T)** Kanclerz Luther bezpośrednio przed swym wyjazdem do Londynu oświadczył dziennikarzom, że natychmiast po powrocie z Londynu, zgłosi swą dymisję. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nawet to nastąpiło, prezydent Rzerzy powierzy ponownie misję utworzenia gabinetu drowi Luthrowi.

## Ekspose programowe Brianda

**Paryż, 30. 11 (K.)** Briand wraca do Paryża we środę. Dzisiaj odbyła się rada ministrów, na której ustalono tekst programu rządowego, który przedstawić ma Briand na najbliższem posiedzeniu Izby, które odbędzie się we środę. Ekspose Brianda dotyczyć będzie przedewszystkiem sytuacji finasowej oraz polityki zagranicznej. Na Quai d'Orsay poinformowano dziennikarzy, że Briand podkreśli konieczność kontynuowania polityki pokojowej.

Co się tyczy długów zagranicznych Francji, rozpoczną się w dniach najbliższych nowe rokowania w tej sprawie z Waszyngtonem.

## Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Wiedeń, 30. 11 (D).** W kursie złotego zaznaczył się dziś katastrofalny spadek sięgający w porównaniu z kursem sobotnim 20 procent. W obrotach prywatnych notowano dziś złoty w stosunku do dolara 9.50—10. W tutejszych kołach finansowych panuje poważna troska o los złotego.

# Od Wydawnictwa

**Z powodu znacznego, do 100% sięgającego podrożenia cen papieru i wszystkich przyborów, z wydaniem dziennika złączonych, zmuszone jest wydawnictwo nasze, narówni z innemi pismami krakowskiemi, z dniem dzisiejszym podwyższyć cenę pojedynczego numeru**

**na 20 groszy**

**i odpowiednio uregulować prenumeratę.**

Jedynie tylko konieczność pokrycia części zwiększonych od szeregu miesięcy wydatków i utrzymania w ten sposób wydawnictwa, zmusiła nas do nowego uregulowania cen.

Jesteśmy o tem przekonani, iż Czytelnicy nasi w uwzględnieniu stałych ulepszeń naszego pisma, wzbogacenia sieci naszych korespondencyj i telefonicznych wiadomości zagranicznych, zwiększenia objętości pisma, zaprowadzenia części ilustracyjnej i t. d., nadal obdarzać nas będą dotychczasowem zaufaniem i poparciem.

Ze swej strony starać się będziemy o dalszy rozwój pisma pod każdym względem, o rozbudowanie „Nowego Dziennika" jako silnej i wpływowej trybuny żydostwa polskiego.

**Wydawnictwo „Nowego Dziennika"**

# KRONIKA.

Kraków, 1 grudnia

**8 GRUDNIA — DNIEM SPOCZYNKU**

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych — dzień 8-go grudnia jest dniem wolnym od pracy.

Wobec tego szkoły, urzędy i fabryki będą dnia tego nieczynne.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJON.** odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Stradom 15, z porządkiem dziennym: Sprawozdanie Dra I. Schwarzbarta i Dra S. Pilzera, z posiedzenia Rady Naczelnej.

— **ZIMA W KRAKOWIE.** Przez ubiegłe dwa dni padał w Krakowie obfity śnieg, nadając miastu zimowy wygląd. W niedzielę pojawiły się na ulicach sanki. Zwały śniegu utrudniały komunikację, to też zakład czyszczenia miasta uruchomił wczoraj samochody i zaprzęgi konne dla wywozu śniegu.

Magistrat przypomina przepisy regulaminu utrzymania czystości i porządku, po myśli których obowiązani są właściciele (administratorzy) i stróże domów oczyszczać chodniki ze śniegu i lodu i posypywać je piaskiem, jak również usuwać z dachów domów grożący spadnięciem śnieg i lód, w razie bowiem ewentualnych nieszczęśliwych wypadków winni zniedbania narażą się na odpowiedzialność administracyjną i karno-sądową.

— **KOMISARZ RZĄDU OSTROWSKI** wyjechał do Warszawy w sprawach miejskich.

— **WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW OWIEC, RYB PSÓW** i td. W niedzielę dnia 29 ub. m. odbyło się uroczyste otwarcie III. wystawy drobiu, gołębi, królików, owiec, kóz, psów, ryb etc. w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Mogilskiej w Krakowie. Na otwarcie przybyli naczelnicy i reprezentanci władz wojewódzkich, miejskich i wojskowych oraz delegaci towarzystw hodowlanych miejscowych, jak również z Warszawy, Lwowa, Wilna, Poznania i Górnego Śląska. Do licznie zebranej publiczności przemówił prezes komitetu wystawy p. Szaszkiewicz poczem wojewoda Kowalikowski dokonał otwarcia wystawy. Obejmuje ona 12 działów z około 3.000 eksponatów. Zarówno różnorodność wystawionych rodzajów zwierząt, jakoteż rozmiary wystawy i planowe rozmieszczenie eksponatów — wzbudzają podziw wśród tłumów publiczności, która zwiedza od dwóch dni wystawę. Za urządzenie wystawy należy się gorące uznanie komitetowi, a przedewszystkiem pp. naczelnikowi urzędu weteryn. Röhrenschefowi, por. Malinowskiemu, kap. Puzonowi, prof. Marchlewskiemu, inż. Wodzickiemu i in. Dla urozmaicenia pobytu na wystawie komitet przygotował szereg niespodzianek i atrakcyj, jak koło szczęścia, gdzie dużo osób wygrywa wartościowe okazy, barany, gęsi, koguty dywany, kilimy etc.; obrazy kinematograficzne codziennie od godz. 3—7 popisy tresury psów etc. Nadto przez cały dzień przygrywają dwie orkiestry. Na każdą setkę sprzedanych biletów wstępu jeden wygrywa premję w postaci koguta, kaczki, gęsi i td. Dnia 1 i 2-go bm. odbędą się o godz. 2-giej popołudniu popisy tresury sześciu psów sprowadzonych sepcjalnie z Górnego Śląska. Popisy tresury przy otwarciu wystawy wzbudziły wielkie zainteresowanie i wykazały, że policyjna tresura psów na Górnym Śląsku stanęła na bardzo wysokim poziomie. Wystawa potrwa jeszcze dwa dni.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH** zawiadamia, że w dniu 2 bm. o godz. 7-mej wieczór odbędzie się w lokalu Gremjum przy ul. Grodzkiej l. 25 Plenarne posiedzenie. Ze względu na ważność spraw, obecność kolegów tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych bezwzględnie wymagana. Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane. 4893

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYW.** urządza w dniu 2 bm. w lokalu Związku ul. Sławkowska l. 6/I. p. o godzinie 7-mej wiecz. miesięczne Zebranie członków z porządkiem dziennym: 1) Zadanie organizacji dziś. 2) Bezrobocie (sprawozdanie Między-Związkowego Kom.) 3) Kooperatywa mieszkaniowa. 4) Wybory do Sądu Przemysłowego.

— **STOWARZYSZENIE UCZESTNIKÓW POWSTANIA 1863 r.** podaje do wiadomości, że termin ciągnienia Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. przeniesiony jest na dzień 25 marca 1925 r.

Losy sprzedane zachowują swą prawomocność. Osoby, które posiadają do sprzedaży losy naszej loterji, proszone są o ich spieniężenie i wpłacenie należności do PKO. Nr. 9.737. Losy niesprzedane i nie zwrócone do dnia 1 marca 1926 r. będą uważane za sprzedane.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w tygodniu od 22 do 28 listopada był następujący: na szkarlatynę zachorowało osób 3 (w tem 2 obce). na ospę wietrzną 3, na dyfterję 4, na mumps 1, na tyfus plamisty 1 obca, na odrę 23 (w tem 2 obce), na różę 2 na koklusz 11, na zapalenie opon mózgowych 1.

— **POD ZNAKIEM SAMOBÓJSTW.** Kroniki pogotowia ratunkowego zanotowały w ostatnich dwóch dniach 5 zamachów samobójczych z których 4 okazały się śmiertelne. I tak: Dnia 28 ub. m. o godz. 21-szej, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w pierś Stanisław Truskolaski (lat 20) zamieszkały przy ul. Garncarskiej 24. Denat popełnił samobójstwo koło kopca Kościuszki. Powód samobójstwa rozstrój nerwowy i niechęć do życia. Rewolweru na miejscu nie znaleziono, tak, iż należy przypuszczać, że bezpośrednio po wypadku zabrał go ktoś z przechodniów, gdyż w kieszeni palta denata znaleziono jedynie futerał.

Dnia 29 ub. m. o godzinei 6'30 rano odebrał sobie życie przez powieszenie w miejscu ustępowem przy ul. Józefińskiej l. 17 w Podgórzu Ignacy Taborski (lat 57) malarz pokojowy, zamieszkały przy ul. Józefińskiej 17. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Tegoż dnia popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem Henryk Kamsler, właściciel sklepu pod firmą „Hochstim" przy ul. Florjańskiej 5. Zwłoki jego przewieziono na polecenie lekarza obwodowego do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

Przy ulicy Smoleńskiej 17 targnęła się na swe życie Sabina Bleiberg (lat 25), rodem z Wadowic, usiłując otruć się kwasem solnym. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. Powodem niechęć do życia.

Wreszcie w Bronowicach Wielkich w koszarach szkoły podchorążych zastrzelił się jeden z uczniów szkoły, rodem z Wileńszczyzny. Po powrocie z ćwiczeń pozostał on sam w izbie, gdy koledzy wyszli na objad. Po chwili rozległ się strzał karabinowy. Nadbiegli żołnierze zobaczyli nieszczęśliwego leżącego w kałuży krwi z przestrzeloną głową. W sprawie przyczyny rozpaczliwego kroku władze wojskowe podjęły śledztwo.

— **ARESZTOWANIA.** Organa policyjne aresztowały Szelążka Tadeusza (lat 19), Kryjaka Stefana (lat 16) i Moskalika Władysława (lat 17) za kradzież sort papierowych ze składu na szkodę Horowitza przy ulicy Grodzkiej. — Aresztowano Ludwika Tokarza (lat 15) za kradzież towarów galanteryjnych wartości 250 złotych na szkodę Szymona Zuma, przy ulicy Dietlowskiej 29. Orgna policyjne poszukują jako współpracę powyższej kradzieży Gawlika Stanisława, który zbiegł z towarem. — Za kradzież 500 zł na szkodę Abrahama Weissfelda zam. przy ul. Krakowskiej l. 19, aresztowano Mendyka Ryszarda (lat 24) z Morawskiej Ostrawy, bez stałego miejsca zamieszkania. Aresztowanego odstawiono do aresztów sądowych.

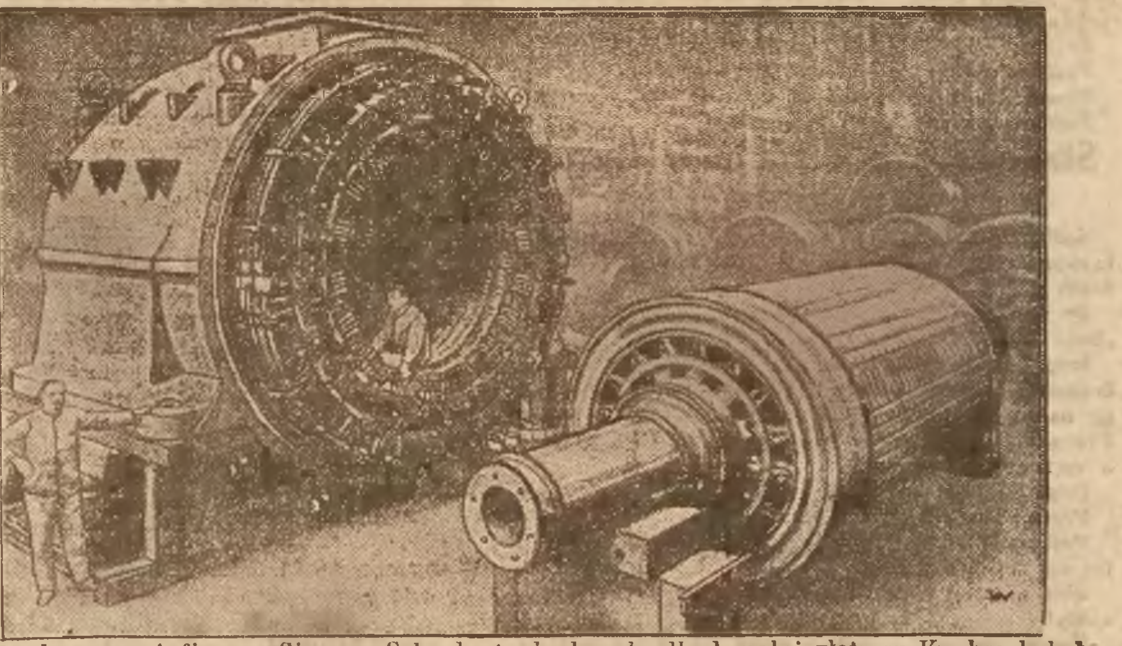
—o-o—

**WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. MAKKABI** odbędzie się nie 6. lecz 8 grudnia br. (wtorek) o godz. 2'30 w pierwszym terminie (a o godzinie 3. w drugim terminie) w sali Stowarzyszenia Rękodzielników przy ul. Podbrzezie.

—o-o—



# Największa dynamomaszyna świata



Fabryka znanej firmy Siemens-Schuckert zbudowała dla kopalni złota w Knaksack koło Kolonji dynamomaszynę z popędem turbino wym o sile 60,000 k. w.

# Z ekranu.

**HAREM Z TRZECH MĘŻÓW. (Kinoteatr Nowości).**

Harem z trzech mężów? Trudno dostać jednego męża wielež to pracy kosztuje, by tego niedźwiadka obłaskawić, wytresować i nauczyć go tańczyć, jak mu zagwiżdżą.

Ale sztukę tę pokazała diva filmowa Bebe Daniels, rozumie się tylko w filmie. Przyznać jednak muszę, że lekcja poglądowa dla naszych panieuek, w jaki to sposób możnaby aż trzech mężów na raz złapać, niebardzo dobrze wypadła. Główną bowiem rolę w tej całej imprezie gra tylko przypadek, ów najgłębszy i niezbadany rożyser życia. Przypadek chciał, by Bebe. wysiadła z pociągu, przypadek zrządził że tym samym pociągiem jechała para, która zamówiła mera, by na jakiejś stacji udzielił im ślubu, przypadkowo wreszcie umarł nagle ten mer po sporządzeniu aktu ślubnego dla Bebe i Boba, którzy się zgłosili nie po ślub, tylko z prośbą o przenocowanie. Jednem słowem istna gra kapryśnego przypadku...

Bajeczka więc nie bardzo mądra, ale dowcipna i pełna komicznych sytuacji. Najbardziej jednak interesuje w tym filmie Raymond Griffit, doprawdy sobowtór Lindera. Humor Griffita nie jest tak wytworny, jak humor zmarłego Lindera jest więcej płaski i nie wolny od szarży. Ale ma dużo w sobie życia i prawdy i niezłe demonstruje nam „kawały". Ciekaw jestem dalszej ewolucji tego amerykańskiego naśladowcy, czy następcy Lindera. **Mossad.**

# Na horyzoncie politycznym

## Nowy gabinet Brianda

Utworzenie w bardzo krótkim czasie rządu jest dowodem wielkiej popularności Brianda. Rzeczywiście nie przyszło to mu bardzo łatwo, gdyż uzgodnienie stanowisk różnych radykalnych frakcyj, różniących się od siebie tylko lekkiemi odcieniami politycznego zabarwienia, napotykało na olbrzymie trudności.

Skład gabinetu Brianda jest następujący: 7 socjalistów radykałów, 5 republikańskich socjalistów, 5 członków radykalnej lewicy oraz 2 lewicowych republikanów, a mianowicie Georges Leygues i Paul Jourdain, zbliżonych więcej do prawicy. Jak z tego składu wynika, udało się Briandowi pozyskać dla siebie trzy frakcje kartelu lewicowego i lewe skrzydło opozycji. Największe trudności miał Briand z obsadzeniem teki finansów i ministra spraw wewnętrznych. Jako kandydatów do pierwszej wymieniano ciągle senatorów Dumera, albo też Berangera, ale obaj ci kandydaci nie cieszyli się zbytniemi sympatjami lewicy izby posłów, wobec czego upadł plan powierzenia teki ministra finansów senatorowi. Briand zwrócił się do Painlevego z prośbą o objęcie finansów, ale Painleve nie zgodził się na to, motywując to tem, że odmówiono mu właśnie zaufania, jako ministrowi finansów. Zresztą wolí zachować dla siebie tekę ministra wojny. Wobec tego ministrem finansów został Loucheur, któremu ma być dodana do pomocy komisja wybrana przez obie izby, celem ułożenia najlepszego planu finansowego. Loucheur ma już swój gotowy plan finansowy, opierający się na zasadniczej negacji dalszej inflacji. Największą trudnością skutecznej polityki finansowej jest skonsolidowanie długu „wiszącego". Dług ten składa się właściwie z dwu rodzajów zobowiązań krótkoterminowych. Bony skarbowe (tresor) wydawane są na trzy, sześć i dziewięć lat. Bony te mają być przemienione na długoterminowe, a termin w przeciwstawieniu do planu Painlevego, który przyjął 14 lat, w myśl nowego planu Loucheura przedłużony został do lat 30. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że posiadacze tych bonów przeciwko tej konsolidacji zasadniczo żadnych zarzutów nie stawiają, gdyż przemiana renty krótkoterminowej na długoterminową nie narusza ich interesów. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o bony tzw. obrony narodowej wydawane na 3, 6 i 12 miesięcy. Posiadacze tych bonów są to przeważnie drobni kupcy i przedsiębiorcy, którzy tych pieniędzy potrzebują, aby nimi obracać lub pokrywać własne zobowiązania. Konsolidacja więc przedstawia dla nich największe niebezpieczeństwo. Plan Loucheura przewiduje prócz tego jeszcze tzw. supertaksę na wielkie dochody, który to ostatni punkt obliczony jest na pozyskanie dla siebie socjalistów.

Pewne kłopoty miał Briand także z obsadzeniem teki ministra spraw wewnętrznych. Najchętniej byłby Briand tę tekę powierzył swemu przyjacielowi senatorowi Marraud, który w roku 1924 był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Brianda. Ale Daladier nie mógł być pominiętym, skoro Painlewe miał zostać ministrem wojny. Briand wybrnął więc z tej sytuacji w ten sposób, że Daladier zrezygnował z teki ministra wojny na rzecz Painlevego, a otrzymał w nowym gabinecie tekę ministra spraw wewnętrznych.

Briand wyjechał do Londynu, by podpisać traktaty locarneńskie. Przed parlamentem stanie dopiero we środę po powrocie z Londynu i złoży swoją deklarację.

Nowy gabinet został naogół przez prasę przyjęty życzliwie.

## Walka Mussoliniego z przeciwnikami

Parlament włoski przystąpił do obrad nad projektami, wniesionymi przez Mussoliniego, a skierowanemi przeciwko emigrantom włoskim, agitującym zagranicą przeciwko faszyzmowi. Introdukcją do tych dyskusyj była mowa faszysty Pedracciego, który bardzo gwałtownie wystąpił przeciwko braciom Garibaldim, organizującym rzekomo na francuskiem terytorjum legjony antyfaszystowskie.

Radykalną opozycję reprezentują w parlamencie włoskim tylko komuniści, gdyż partja Giolitiego w zasadzie zgadza się z tymi ustawami wyjątkowemi, żądając tylko złagodzenia niektórych przepisów, a mianowicie, by wyjęcie z pod praw obywatelskich nie zostało rozciągnięte na niewinne żony i innych członków emigrantów. Minister sprawiedliwości zrobił pod tym względem ustępstwo dla frakcji Giolittiego, wobec czego ustawa została przyjęta 278 głosami przeciwko 20. Następnie przyjęto bez dyskusji ustawę normującą stanowisko prezydenta ministrów, w myśl której ten że ma być odpowiedzialnym tylko wobec króla, a nie wobec parlamentu.

Na zakończenie wezwał Farrinacci wszystkich faszystowskich posłów, by uczcili pamięć poległych faszystów przez powstanie. Powstała je cała izba z wyjątkiem Giolitiego, który uważał jednak za stosowne wobec atakujących go faszystów usprawiedliwić swe stanowisko, oświadczeniem, że dlatego nie powstał, ponieważ Farrinacci wezwał tylko faszystów.

# Po dwóch latach dyktatury

(Korespondencja własna).

Madryt, w listopadzie 1925.

Niezmiernie trudno wydać sąd słuszny i sprawiedliwy o dyktatorze generale Primo de Rivera. Bezsprzecznie zdziałał on dużo, a w tem co zdziałał, wiele jest nawet dobrego.

Przedewszystkiem zaprowadził ład, spokój i bezpieczeństwo: już się nie morduje przeciętnie po 100 urzędników rocznie — a w dodatku bezkarnie — jak to dawniej bywało. Dziś nawet dorożkarze sumiennie pilnują się prawej strony jezdni — ideał porządku dotąd nigdy nie osiągnięty w Hiszpanji! Następnie ukręcił łeb „caciquismo" — nepotyzmowi partyj politycznych, a raczej prawdziwemu terrorowi wyborczemu przez nich stosowanemu. Wyplenił panoszący się niemal otwarcie handel kokainą i zwyczaj kumulowania przez jednego i tego samego dygnitarza kilku naraz dobrze opłacanych posad rządowych. Wytępił też nadużycia alkadów i wszelkie przekupstwa biurokracji. Zrzekł się prawa korony do przedstawiania kandydatów do katedr biskupich, przekazując to prawo specjalnej „Junte" złożonej z księży.

Wprowadził nowy ustrój gminny — „Aguntamientos" — opierając go na koncepcji, iż gmina ma charakter przyrodzonego ciała socjalnego, mającego prawo ustanawiać dla siebie coś w rodzaju konstytucji lokalnej. Zastosował zasadę „referendum" ludności, co do pewnych postanowień gminnych i nadał kobietom prawo wyborcze do rad municypalnych. W bieżącym roku wprowadził w życie wcale dobry statut prowincjonalny, nadający szeroką autonomję oddzielnym prowincjom również z prawem nadawania sobie własnej konstytucji, a jednocześnie prekonizujący możność zlewania się w jedną całość paru prowincyj — tak zw. „Mancomunidad".

Wszystko to trzeba zapisać na dobro dyktatora. Winić go też trudno za rozgromienie hiszpańskiego parlamentaryzmu. Przebacza mu to nawet hr. Romanones, patentowany obrońca „Kortezów" i p. Osorio de Galarda, który ze smutkiem konstatuje, że system parlamentarny w Hiszpanji był „kłamstwem w wyborach, kłamstwem w obradach, kłamstwem w antagonizmach partyjnych i kłamstwem w głosowaniach". Trudno też winić dyktaturę za wojnę z „marruecos" (marokańczykami), którą objęła w spadku i za ciężki stan finansów wyrażający się w 360 miljonach pezetas deficytu.

S. L. CITRON

# GALERJA PRZECHRZTOW

## 7) Daniel Abramowicz Chwolson.

Zajmując się przez szereg lat staremi źródłami, miał Chwolson sposobność zaznajomić się z niezwykłą martyrologją ludu żydowskiego. Ujrzał przed sobą tysiące żywcem na stosie spalonych, rozćwiartowanych, na krwawe tortury wydanych — a to wszystko bez winy, na podstawie pierwszego lepszego donosu, czasami pod wpływem fanatycznej woli księży, którzy myśleli, że w ten sposób przynoszą chwałę Bogu miłości i przebaczenia. Obrazy te tak silnie oddziaływały na Chwolsona, że od tego czasu ciągle rozprawiał o żydowskiej niewinności. Każdego chciał przekonać i przed każdym chciał przysięgać. Gdy tylko spotykał chrześcijanina, który umiał po hebrajsku, żądał od niego uroczyście, by głośno zamanifestował co jest jego najświętszym obowiązkiem, że w literaturze hebrajskiej nie ma nawet cienia dowodu jakoby Żydzi używali krwi chrześcijańskiej.

Czyn Chwolsona w sprawie saratowskich Żydów poruszył do głębi całe żydostwo. Wszak przyzwyczajono się do tego czasu, że ilekroć jakiś wychrzta miał do czynienia z żydostwem, występował wobec niego jak największy wróg. Wychrzty — przyjaciele Żydów i to w dodatku pracującego z poświęceniem, by uratować żydostwo, nie można sobie było nawet wyobrazić. Nie dziwota więc, że największe żydowskie powagi, uczeni i rabini ze wszystkich miast i miasteczek zarzucali Chwolsona formalnie telegramami i listami, pełnymi miłości i szacunku i obiecującymi mu napewno raj ze wszystkiemi rajskiemi rozkoszami. Niektóre gminy wysyłały do Chwolsona specjalne delegacje by mu podziękować osobiście. I tak stał się Chwolson najpopularniejszą osobistością wśród rosyjskiego żydostwa. Nietylko, że nikt nawet nie odważał się go uważać za wychrztę, ale odnoszono się do niego, jako do wielkiej żydowskiej jednostki z podziwem. Powstawały nawet w mniejszych miasteczkach legendy o Chwolsonie. Starzy Żydzi godzinami mogli się sprzeczać w Beth-hamidraszach nad kwestją czy Chwolson jest wcieleniem Jehudy Makabejczyka czy Mordechaja z legendy purymowej.

7.

Ten entuzjazm prowincji wywarł silne wrażenie na Chwolsonie. Wciągnięto go do sfery żydowskich interesów. W r. 1863 powstaje w Petersburgu Towarzystwo krzewienia oświaty wśród rosyjskiego żydostwa, a Chwolson wkrótce jest jednym z najczynniejszych członków tego Towarzystwa. Bez Chwolsona nic się w Towarzystwie nie dzieje, bez niego nie wydano ani jednej hebrajskiej książki. Chwolson przeglądał rękopisy wszystkich książek, które Towarzystwo zamówiło u najrozmaitszych autorów. Przy innej sposobności opowiedziałem, jak Chwolson odrzucił książkę o historji rosyjskiej Sz. J. Abramowicza (Mendele Mojcher Sforim), ponieważ wydawała mu się zanadto postępową. Chcę przytem zauważyć, że na Chwolsona, który sam w Niemczech przeżył rewolucyjny rok 1848, rewolucyjne hasła nie wywarły żadnego wrażenia, dlatego mu bardzo łatwo przyszło dostosować się do reakcyjnej polityki Mikołaja I. Nawet za Aleksandra II, kiedy mroki reakcji nieco ustępowały, po zniesieniu pańszczyzny i zwolnieniu chłopów, kiedy rosyjska literatura nieco swobodniej odetchnęła, kiedy świeże po niej przewiewały wiatry — nawet i wtenczas Chwolson należał do zacofanych elementów, był zaprzyjaźniony z takimi zaśniedziałymi ludźmi jak historyk Iłowajski. Dlatego używał wszystkich swych wpływów w „Żydowskiem Tow. Oświatowem", by jeśli Towarzystwo wydaje historję w hebrajskim języku, historja ta była utrzymana w duchu Iłowajskiego, to jest by była zupełnie reakcyjną.

Później, w kilka lat potem, przekonało się Towarzystwo, w jakim kierunku Chwolson je prowadzi, chciało się nawet wyemancypować, ale było to wówczas niemożliwem. Ze wszech stron czyhali bowiem na Towarzystwo wrogowie, by je — jak to się mówi — utopić w łyżce wody, jak Brafman, redaktor „Gołosu", Krajewski i inni, a Chwolson był dla Towarzystwa jedyną podporą na zewnątrz. Zdarzył się jednakowoż wypadek, który spowodował konflikt między Towarzystwem a Chwolsonem i zmusił w rezultacie tegoż ostatniego do zerwania z Towarzystwem i wystąpienia z niego.

A ten wypadek, bardzo charakterystyczny dla jednej i drugiej strony, miał następujący przebieg:

Ciąg dalszy nastąpi.

oficjalnego. Trudno wogóle bardzo krytykować dyktaturę, gdy ogłoszona przez nią w październiku pożyczka wewnętrzna 500 miljonów pezetas.. pokrytą została w kilka dni... w ośmiokrotnej wysokości!

A jednak... z dyktaturą i dyktatorem dzieje się nie dobrze. Nic tu nie pomogą pozorne objawy potęgi, jak np. spensjonowanie generała Weylera, przeciwnika Prima de Rivera. Nic nie pomagają popierające dyktatora potężne związki klerykalne, widzące w nim nieomal jakiegoś Mesjasza i zakonspirowane wojskowe „Juntas Militares", mające na czele sławnego gen. Nouvillas. Nic nie pomagają oddane dyktatorowi „Union Patriotica" — ugrupowanie, mające na celu popularyzację koncepcji dyktatorskiej i tak zwane „Somaten" — organizacja pomyślana na wzór faszystowski, służąca rodzajem bojówki antyrewolucyjnej. Nie pomaga i ostra cenzura i wytępienie komunistów, i rozpędzanie związków radykalnych i wygnanie poza granice państwa wodza opozycji.

Wszystko to nie pomaga. Hiszpanja ma dość dyktatury. Dyktatura jej ciąży... jak ciążyć musi każdy przejściowy, chwilowy, wyjątkowy, a nie trwały, normalny ustrój.

Dyktatura przestała być dziś dla de Rivery narzędziem osiągnięcia jakiegoś wyższego celu państwowego, a zmieniła się na cel sam w sobie: dyktatura dla dyktatury. Zwyczajny los wszystkich dyktatur... i dyktatorów. Gdy do tego momentu dochodzą, stają się znienawidzonymi wraz ze wszystkiemi swemi ewentualnemi dobrodziejstwami. Jest to właśnie ta faza, w którą obecnie wkracza dyktatura w Hiszpanji.

## Zmierzch hiszpańskiego Mussoliniego!

„Generał Primo de Rivera powrócił z frontu marokkańskiego cichaczem i w zamkniętym automobilu przeleciał po ulicach Madrytu. Nie witały go tłumy, gdyż chełpliwy generał nie dotrzymał swego przyrzeczenia, lekkomyślnie danego Hiszpanji, że w trzech miesiącach zgniecie powstanie marokkańskie.

Powstania nie zgniótł, ani też nie sprostał trudnościom, wynikłym wewnątrz kraju. Największą trudność sprawia dyktatorowi uregulowanie autonomji katalońskiej. Przed kilku miesiącami był generał w Barcelonie owacyjnie przyjmowany przez ludność, której obiecał samorząd Katalonji. W 14 dni później kazał aresztować głównych przywódców i mówców owacji urządzonej mu na dworcu w Barcelonie. Wszystkie katalońskie szkoły są zamknięte, a między innemi uniwersytet i technika. 45 gazet zawieszono, kluby a nawet towarzystwa muzyczne rozwiązane. 40 wybitnych polityków katalońskich siedzi w twierdzy Mont Juich, czekając miesiącami całemi na akt oskarżenia. Rezultaty tej polityki represyjnej nie dały na siebie długo czekać. Wszystkie katalońskie partje mieszczańskie połączyły się ze sobą. Konserwatywna grupa autonomistów, żądających dla Katalonji stanowiska analogicznego do Bawarji w Rzeszy niemieckiej, traci z każdym dniem siłę na rzecz radykalnych separatystów, którzy wypisali na swym sztandarze hasło: żądamy katalońskiej republiki względnie federacji republik półwyspu hiszpańskiego, w skład której to federacji ma wejść Hiszpanja, Katalonja i Portugalja. Mówią nawet o związku komunistów z separatystami, gdyż komuniści otrzymali dyrektywy z Moskwy, by popierali niepodległościowe tendencje separatystów.

Generał Primo de Rivera zdaje sobie dobrze sprawę, że musi zmienić swoją taktykę i myśli znowu o zwołaniu parlamentu. Wtajemniczeni powiadają, że sytuacja dyktatora nie da się utrzymać. Nie bez powodu więc admirał Magaz, wiceprezydent dyrektorjatu, zakupił sobie w Szwajcarji spokojną willę!



PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

# Prezes Banku Polskiego o sytuacji walutowej

P. St. Karpiński, prezes Banku Polskiego udzielił jednemu z pism warszawskich następujący wywiad:

— Na pytanie, co spowodowało nową zniżkę złotego — odpowiadam bez wahania: strach posiadaczów złotych. Strach, nieusprawiedliwiony bezpośredniem zjawiskiem gospodarczem. Przeciwnie, wszystkim wiadomo z ogłaszanych bilansów handlowych, że obrót towarowy zagranicą już trzeci miesiąc przysparza Polsce walut zagranicznych.

— Dlaczego tego dopływu nie wykazuje bilans Banku Polskiego?

— Zawsze utrzymywałem, że skarbiec walutowy Banku może odczuć dodatni bilans handlowy dopiero w grudniu, gdyż w bieżącym i poprzednim miesiącu odbywała się jeszcze likwidacja dawniejszych zobowiązań zagranicznych z okresu wielkich nadwyżek importu na kilkomiesięczny kredyt. Gdyby jednakże nie magazynowano obcych walut, gdy by nie sprzedawano złotych wyłącznie w celu zdobycia i przechowywania dolarów, to nawet listopad mógłby być dobrym miesiącem dla Banku Polskiego.

— A czy można wiedzieć, jak się przedstawiają obroty walutowe Banku w listopadzie?

— Jawność bilansowa Banku Polskiego wyłącza wszelkie tajemnice. — W pierwszych dwóch dekadach wpłynęło obcych walut za 27 milj. zł., a zabrano ich za 50 milj. zł. Nasze banki przestrzegają zasady nie sprzedawania walut na cele niegospodarcze, lecz trzeba pamiętać, że kupno i sprzedaż obcych walut w obrocie wewnętrznym nie są zakazane. Kto nie dostanie dolarów w Banku, szuka ich w kantorze wymiany, jawnym, lub ukrytym.

— Czy nie nastąpi zniesienie wolnego obrotu obcemi walutami?

— Nie sądzę, gdyż okres marki polskiej dowiódł raz jeszcze, że wszelkie zakazy walutowe do niczego nie prowadzą. Zmianę dzisiejszego nastroju sprowadzi napewno jasny i pewny program działań nowego rządu, którego pierwszą troską jest uzdrowienie naszego życia gospodarczego. Los pieniądza jest ściśle związany z biegiem tego życia.

# Polski przemysł maszynowy

(Od naszego korespondenta katowickiego).

Katowice, w listopadzie.

Mimo ogólnej słabej konjunktury w przemyśle, będącej wynikiem ogólnego kryzysu gospodarczego, dał się zauważyć w ostatnich czasach pewien postęp w niektórych gałęziach przemysłu technicznego. Dotyczy to w szczególności przemysłu zajmującego się dalszą obróbką surowców (Weiterverarbeitende Industrie). Albowiem dział ten był prawie zupełnie zaniedbany, a surowce, jakich jest w kraju podostatkiem, bywały wywożone do wysoko postawionych pod względem technicznym krajów sąsiednich, by wracać, jako aparaty, maszyny itd. Stan ten się obecnie zmienił, do czego przyczyniła się w wysokim stopniu wojna celna z Niemcami, krajem, którego udział w imporcie polskim był największy.

Wiele firm niemieckich, nie chcąc jednak utracić swej klienteli i pola pracy, połączyło się z fabrykami w kraju, bądź też otworzyło własne firmy krajowe, pracujące pod ich kierownictwem technicznem, a często i obcym kapitałem. Ten sposób pracy jest dla wszystkich stron niezmiernie korzystny. Mając bowiem za sobą szerokie doświadczenie techniczne, niektóre nawet mniejsze wytwórnie krajowe są w stanie produkować wyroby nowoczesne, pomijając odrazu wszystkie te etapy, jakie przedsiębiorstwo przejść musi, by własną siłą dojść do celu. Zaoszczędzone w ten sposób koszta i prace są przeważnie większe od udziału w zyskach, jaki przypada owym firmom zagranicznym. Wymienić wystarczy, że pewne większe przedsiębiorstwo przemysłowe branży maszynowej posiadające fabryki w kilku większych miastach małopolskich, posługuje się tym systemem, biorąc wskazówki od jednego z najmniejszych koncernów niemieckich i wyprowadza na rynek maszyny, jakie dotychczas w kraju wyrabiane nie były.

Także wszystkie prawie większe zagraniczne wytwórnie kotłów parowych posiadają obecnie przedsiębiorstwa w kraju, które się zajmują wykonaniem ich systemów i patentów, zaoszczędzając ogromne koszta przewozu i cła. Dla kraju taka praca posiada tę stronę dobrą, że przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia.

Polepszenie się konjunktury ogólnej i uzdrowienie naszej sytuacji gospodarczej napewnoby skłoniło i inne firmy do zawarcia tego rodzaju transakcyj z wytwórniami krajowemi, w ślad czego powiększyłoby się pole zbytu dla surowców.

Za pomocą przedsiębiorstw zagranicznych powstała już dość znaczna produkcja z zakresu branży elektrotechnicznej. Zainteresowały się w szczególności rynkiem polskim w ostatnich latach firmy Brown-Broweri i Siemens-Halske. Mniejsze i średnie typy motorów i generatorów elektrycznych wyrabiane już są w wytwórniach krajowych. Powstały także ostatnio fabryki żarówek elektrycznych, które jednak przeważnie się zajmują tylko ich wykańczaniem. Ciekawem jest, że pomimo taniej robocizny w kraju, żarówka tu wyrobiona kosztuje nie o wiele mniej, aniżeli zagraniczna wraz z cłem. Na zapytanie podpisanego, przedsiębiorca zagraniczny wytłomaczył tę okoliczność większemi u nas ciężarami społecznemi i podatkami.

Przemysł automobilowy dość szybko się w ostatnim czasie rozwija. Towarzystwo „Ursus" rozbuduje swą fabrykę i zamierza produkować rocznie 500 aut ciężarowych nośności do 4 ton. Finansuje to przedsiębiorstwo włoska firma „Ansaldo" i francuski koncern „Berliet", a komplet maszyn dla obróbki dostarcza Anglja. Także angielska „Society of Motor" projektuje budowę fabryki w pobliżu Miasta Łodzi. Na uwagę zasługuje także projekt hr. Tyszkiewicza, który zamierza wyrabiać auta własnego systemu (R.A.L.F.) i już podobno otrzymał większe zamówienia rządowe. Plan utworzenia własnej wytwórni w Polsce Henryka Forda w ostatnim czasie znów wypłynął na powierzchnię.

Jak wiadomo, wytwórnie samochodowe sprowadzały dotychczas motory z zagranicy. Ostatnio dopiero jedna fabryka zainteresowała się pewnym nowym projektem motoru samochodowego, który ma być wkrótce zrealizowany. Oprócz tego austrjacko-czeskie zakłady Skoda opracowują plan założenia fabryki motorów w kraju i już upatrzyły w tym celu teren odpowiedni w Kongresówce w pobliżu Radomia.

Wszystkie te przedsiębiorstwa liczą na uzdrowienie stosunków gospodarczych w kraju i na zawarcie z krajami sąsiedniemi traktatów handlowych, któreby umożliwiło dość znaczny eksport tego artykułu przedewszystkiem do Rosji.

Inż. G.

—o-o—

## Wyrok sądu Rzeszy w sprawie waloryzacji przekazu pieniężnego z Polski do Niemiec

Berlin, w listopadzie.

Sąd Rzeszy w Lipsku rozpatrywał w dniu 9 października br. sprawę waloryzacji przekazu pieniężnego, dokonanego przez instytucję bankową z Polski do Niemiec w roku 1919 i wydał w tym względzie orzeczenie, iż kwota pieniężna złożona w banku w roku 1919 do

przekazania z Polski do Niemiec, ulega waloryzacji (Art. VI 106/25)

Stan faktyczny jest następujący:

Powód złożył w roku 1919 w głównej siedzibie pozwanego niemieckiego banku w Polsce kwotę 25.000 mk. z zleceniem, aby bank ten w Polsce przekazał kwotę tę filji swej w Berlinie, celem zapisania na dobro powoda. Główna siedziba banku tego w Polsce zlecenie to na przekazanie pieniędzy przyjęła. Pozwany bank, względnie filja w Niemczech twierdzi, iż przekazanie kwoty 25.000 mk., złożonej w głównej siedzibie bankowej w Polsce, nie dało się przeprowadzić, a to na skutek rozporządzeń, wydanych tuż po złożeniu kwoty przez władze polskie i że w następstwie tego powód zgodził się na to, aby kwota ta pozostała w Polsznie. Obecnie powód wytoczył skargę o waloryzację kwoty tej 25.000 mk. Sąd Krajowy, jak również Sąd Krajowy Wyższy, poparł żądanie powoda, a w instancji rewizyjnej pozwana strona wystąpiła w pierwszej linji z wnioskiem, aby żądanie powoda odrzucić, a to z uwagi na ustawę waloryzacyjną z dnia 16. lipca 1925, niedopuszczającą waloryzacji depozytów bankowych.

Sąd Rzeszy, jako najwyższa instancja odrzucił żądanie pozwanej, wychodząc z założenia, iż pozwana nie może się powołać na § 66, wyżej wymienionej ustawy waloryzacyjnej, gdyż w wypadku tym nie chodzi o pożyczkę, ani też o jakąkolwiek umowę depozytową, a jedynie tylko o zobowiązanie zapłaty, które przy jęła na siebie pozwana filja bankowa na skutek zlecenia, udzielonego głównej siedzibie bankowej w Polsce, a to tembardziej, iż stwierdzonem zostało, że główna siedziba bankowa w Polsce za pośrednictwem wspólnego właściciela obydwu domów bankowych, zobowiązała się w imieniu filji w Berlinie do wypłaty tejże kwoty.

Wyrok ten zasługuje na specjalną uwagę jeszcze z tego powodu, że jest w nim nadmienionem, iż żądanie wyższej stawki waloryzacyjnej, jak 25 procent jest dopuszczalnem, z uwagi na to, iż przy zobowiązaniu pozwanego nie chodzi o majątek pierwotny.

Dr. Roman Pretzel

---

FINANSE

### WALKA ANGIELSKIEGO KAPITAŁU PRZECIW NADMIERNYM PODATKOM.

Angielski minister finansów Churchill przyjął deputację Związku Angielskich Izb Handlowych. Przedstawiciele tej potężnej organizacji protestowali przeciwko zamierzonemu podwyższeniu podatków. Deputacja ta podkreśliła że rząd zamiast realizowania wyraźnej, ścisłej oszczędności, stara się o podwyższenie skali wydatków. W dalszym ciągu delegacja oświadczyła, że sfery kupieckie w Anglji z wielkim niepokojem przyglądają się ogromnym wydatkom rządu i podkreśliła, że roczny budżet rządu określa się sumą 800 milj. f. szt. tj. większą, niż sięga zdolność majątkowa kraju. Deputacja wskazała również i na ten fakt, że z powodu wysokich podatków Anglicy lokają swoje kapitały w przedsiębiorstwach zagranicznych zamiast zużywać je w Anglji. Mimo to deputacja wysunęła projekt o zmniejszeniu płac roboczych w najważniejszych okręgach przemysłowych. Minister w odpowiedzi delegacji oświadczył, że rząd stara się o zmniejszenie wydatków, lecz jest to niezmiernie trudne i mało jest nadziei, by podatki te nie zostały podwyższone. W miarodajnych kołach politycznych uważają za możliwe, iż kwestja podatków doprowadzi do nowych wyborów.

---

**STOPA PROCENTOWA W LONDYNIE I NEW YORKU.** Wielka ciasnota kredytowa na rynku pieniężnym w Londynie wywołuje na łamach prasy angielskiej ożywioną dyskusję. Między innemi omawiana jest szeroko sprawa decyzji Banku Angielskiego w sprawie stopy dyskontowej. Powszechnem jest mniemanie że jeśli Federal Reserve Bank w New Yorku podniesie stopę dyskontową, Bank Angielski prawdopodobnie będzie go w najbliższym czasie naśladował.

**STOPA DYSKONTOWA W SZWAJCARJI.** Bank Narodowy w Szwajcarji zmniejszył swą stopę dyskontową z 4 proc. na 3,5 proc. Zmiana ta została spowodowana przez wzrastającą ilość płynnych kapitałów na rynku pieniężnym w Szwajcarji.

HANDEL

**EKSPORT POLSKIEJ MANUFAKTURY DO ROSJI.** Związek Eksportowy Przemysłu Włókienniczego w Łodzi na ostatnim posiedzeniu poświęconym omawianiu stosunków wymiennych z Rosją wysunął projekt utworzenia w Moskwie składu, w którym przemysłowcy łódzcy składaliby towary. Towary te grałyby rolę pewnego procentu kredytu dla Wniesztorgu. Jak wiadomo firma Scheibler i Grohman już od dłuższego czasu zamierza w najbliższej przyszłości otworzyć skład konsygnacyjny w Moskwie. Działalność na terenie moskiewskim połączona ze zbytem towarów polskich będzie oddana jednej z osób posiadającej zaufanie przemysłu. Ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy zależy od stanowiska oddziału Wniesztorgu w Warszawie.

PRZEMYSŁ

**WZROST BEZROBOCIA W LODZI I KALISZU.** Widzewska Manufaktura unieruchomiła oddziały w drukarni i składalni redukując dalsze 1500 robotników. Jak wiadomo jest to druga w tym miesiącu w tej wysokości partja robotników tracąca pracę. Prócz tego dyrekcja tej firmy zakomunikowała robotnikom, że jeśli w najbliższym czasie nie nastąpi poprawa sytuacji, to wskutek przeładowania składów fabrycznych fabryka zostanie zupełnie zamknięta. Takie samo wymówienie otrzymali robotnicy fabryki M. Zilberstein. Firmy hafciarskie w Kaliszu zmniejszyły swą produkcję do minimum. Jedna z największych fabryk haftów pod firmą H. Górny wniosła podanie o ustanowienie nad nią nadzoru sądowego, które zostało przyjęte.

KOMUNIKACJA

**O PRZENIESIENIE DYREKCJI KOLEJOWEJ Z GDAŃSKA DO BYDGOSZCZY.** Omawiana szeroko w ostatnich czasach sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy ze względów oszczędnościowych według oświadczenia sfer rządowych znajdzie niebawem przyspieszone rozwiązanie. Przedstawiciel Ministerstwa Kolei w Senacie zaznaczył z wielkim naciskiem, że przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy dokonane będzie w najbliższych miesiącach.

# Z procesu Steigera

### W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ ZAPADNIE WYROK? —

Jak słychać, trybunał, obrona i prokurator czynią starania, by przyspieszyć koniec procesu. W kołach prawniczych panuje przekonanie, że trybunał odrzuci wszystkie wnioski w sprawie powołania nowych świadków, w szczególności zaś świadków, mieszkających po za Lwowem. Zaraz po zakończeniu toku dowodowego ogłosi się przerwę, po której nastąpią przemówienia stron. W sobotę oczekiwany jest wyrok.

Na prośbę rodziny zezwolił radca Franke na widzenie się najbliższej rodzinie ze Steigerem. Rozmowa odbyła się w obecności protokolanta w gabinecie radcy Frankego. Steiger jest dobrej myśli.

### PO ZEZNANIACH OLSZAŃSKIEGO.

Jak podają z dobrze poinformowanych źródeł, zeznania Olszańskiego nastąpiły pod wpływem protokołu dra Waldmana, złożonego na policji wiedeńskiej, oraz zeznań komisarza Iwachowa w procesie Steigera. Polityscy ukraińscy żądali wyraźnie, by Olszański złożył wkońcu takie oświadczenie, któreby nie pozostawiało żadnej wątpliwości o tem, skąd wyszedł zamach na Prezydenta. Pułkownik Konowalec, kierownik tajnej organizacji ukraińskiej w Berlinie, był przeciwny zeznaniom Olszańskiego. Jego sprzeciw jednakowoż nie pomógł wiele, zwłaszcza, że sam Olszański nie chciał tej sprawy dłużej przwlekać. Sam Olszański miał w swojem oświadczeniu podać dokładny opis zamachu. Olszański zeznał dokładnie o terminie swego wyjazdu ze Lwowa i o miejscu pobytu bezpośrednio po zamachu. Podał on dokładnie skład materjałów wybuchowych w bombie. Zeznał przytem, że nie uciekł natychmiast po rzuceniu bomby, lecz dopiero później, ponieważ miał nakaz oddania strzału do Prezydenta, w razie gdyby bomba nie wybuchła. Tymczasem jednakowoż powstała panika i wówczas dopiero uciekł Olszański.

# Akcja sjonistów ameryk. na rzecz funduszów palestyńskich

**Konferencja w Baltimore. Przygotowania do kampanji 5-ciu miljonów dolarów. — Wyjazd Sokołowa do Ameryki. — Prof. Weizman udaje się również za ocean. — Lord Balfour i Ramsay Mac Donald witają akcję.**

W dniu 29 listopada rozpoczęła swe obrady wielka konferencja, zwołana przez sjonistów amerykańskich do Baltimore, celem wszczęcia kampanji o uzyskanie 5-ciu miljonów dolarów na rzecz funduszów palestyńskich.

W konferencji bierze udział tysiąc delegatów ze wszystkich stron St. Zjednoczonych. Na długo przed konferencją rozpoczęła się ożywiona agitacja w wielu miastach. Rezultat agitacji jest zadawalający. Konferencję otworzył kierownik kampanji dr. Stephen Wise odczytaniem

**listu powitalnego lorda Balfoura.**

W liście tym wita lord Balfour inicjatywę sjonistów amerykańskich i wyraża się z entuzjazmem o przyszłości żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

W związku z otwarciem konferencji w Baltimore udał się

**Nachum Sokołow**

z ramienia egzekutywy sjonistycznej do Ameryki, celem wzięcia udziału w konferencji. Sokołow zabawi w Stanach Zjednoczonych do końca br. W styczniu przyszłego roku

**udą się prezydent Organizacji Sjonistycznej prof. Weizman do Ameryki,**

celem wzięcia udziału w kampanji na rzecz funduszów palestyńskich.

Przywódca angielskiej „Labour Party“

**Ramsay Mac Donald**

przesłał konferencji w Baltimore telegram powitalny. W telegramie tym wyraża sympatję dla sprawy sjonistycznej i swoje przekonanie, że żydzi amerykańscy spełnią swój obowiązek i kampanja amerykańska osiągnie znaczny sukces.

---

## Prochy Maksa Nordau'a będą przewiezione do Tel - Awiw.

**Jerozolima.** (ŻAT) Zarząd miasta w Tel Awiwie postanowił na ostatniem swojem posiedzeniu przewieść do Palestyny własnym kosztem szczątki wielkiego myśliciela i przywódcy sjonistycznego, Maksa Nordau'a. Prochy Wodza sjonizmu pochowane będą w specjalnie na ten cel przeznaczonym grobie w Tel Awiwie.



## Prezydent Francji - honorowym prezesem Towarzystwa pro-palestyńskiego

**Paryż.** (ŻAT) Prezydent republiki francuskiej p. Doumergue objął przewodnictwo honorowe organizacji „Franco-Palestine“, zrzeszającej francuskich przyjaciół idei sjonistycznej. Przewodnictwo honorowe przedłożone zostało p. prezydentowi Dumergue'owi przez specjalna delegację z p. Fernandem Corcossem na czele. Przy tej sposobności p. prezydent Doumergue wypowiedział się w formie bardzo przychylnej o idei utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

# Dział sportowy

Nagła zmiana atmosfery i dość obficie okrywający boiska śnieg nie odstraszyły naszych piłkarzy przed ostatniemi może w bieżącym roku spotkaniami. Wylosowane ostatnio terminy zawodów o mistrzostwo krakowskiego okręgu na rok 1926 dały impuls klubom do wzmożenia działalności w piłkarstwie, by tem samem przerwa zimowa nie wpłynęła niekorzystnie na poziom graczy. Niezależnie od zawodów publicznych przygotowują się też usilnie kluby na salach gimnastycznych, by módz odrazu na wiosnę w pełni sił i formy piłkarskiej przystąpić do zawodów mistrzowskich które zapowiadają się bardzo interesująco i ostro. Jedynie Jutrzenka i Makkabi nie zaznaczają w tym kierunku — jak to już kilkakrotnie zaznaczyliśmy — żadnej żywotności, co może się bardzo ujemnie odbić na występach obu klubów w początkowych zawodach mistrzowskich. Sprawa pierwszoklasowości Makkabi, która wzięła sensacyjny obrót nie jest jeszcze definitywnie załatwioną, gdyż uchwała Wydziału Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. oparta się na zupełnie fałszywych podstawach i bezwarunkowo nie może znaleźć zatwierdzenia u Zarządu Związku. Dlatego też udział Makkabi w przyszłorocznych zawodach o mistrzostwo klasy A. jest prawie że pewny. Do sprawy tej zresztą wa właściwym czasie jeszcze powrócimy.

Niedzielne spotkania Cracovii z Wawelem i Olszy z Podgórzem należały do bardzo interesujących. O ile Wisła potrafiła z wielkim wysiłkiem pokonać Wawel 4:0, nie mogąc w pierwszej połowie zmusić przeciwnika swego do kapitulacji, a nawet przeciwnie dopuszczając go bardzo często do głosu, to Cracovia odprawiła Wawel 7 bramkami, prowadząc już do przerwy 4:0. Również i drugoklasowa Olsza bez wysiłku rozprawiła się z „wiecznym aspirantem" do klasy A. Podgórzem, bijąc go 7:3.

**CRACOVIA—WAWEL 7:0 (4:0).**

Cracovia bez Gintla i Sperlinga, Wawel bez Seichtera i Nowaka. Od pierwszej chwili zupełna przewaga Cracovii, której dobrze dysponowany atak trzymał stale w szachu całą drużynę Wawelu. Dzięki znakomitemu kierownictwu ataku przez Kałużę, uzyskuje Cracovia już w pierwszej połowie cztery bramki i może po przerwie powiększyć swą zdobycz do siedmiu. Obok Kałuży dobrym był też w ataku Kubiński i Bil w obronie. W Wawelu wybijali się Jesionka i Kożuch. Sędzia p. Schneider. Widzów stosunkowo — mimo zimna — dużo.

**OLSZA—PODGÓRZE 7:3 (3:1).**

Wysokocyfrowe zwycięstwo Olszy nad Podgórzem uzasadniło już niejednokrotnie przez nas wypowiedziane twierdzenie, iż drużyna Podgórza nie może mieć nigdy aspiracji do pierwszoklasowości i należy do zupełnie przeciętnych drużyn B. klasowych, a niektóre lepsze wyniki zawdzięcza jedynie swej już przysłowiowej brutalności. Olsza lekko, bez specjalnego wysiłku, rozprawiła się ze swym przeciwnikiem. Sędzia p. Seidner miał bardzo utrudnioną pracę z powodu niesłychanej wprost brutalności graczy Podgórza.

**WARSZAWA.** Polonia—Makkabi 6:0 (4:0). Legja—Ruch 3:1.

**ŁÓDŹ.** W. K. S. Stow. Sp. im. Słowackiego 9:0. Szturm—Hakoah 4:3 (0:2).

**POZNAŃ.** Warta—Posnania 15:2 (7:0). 58. p. p.—Sparta 12:0.

**GÓRNY ŚLĄSK.** Górnośląski Związek Publicystów Sportowych—Reprezentacja Prasy Niemieckiej Górnego Śląska 5:2 (1:0). Pogoń—Policyjny K. S. 5:3. Kolejowy K. S. — Zj. Przyjaciół Sportu 4:0. L. F. C.—Rodzień 6:1. Katowice—Iskra 6:3. Mysłowice—Ruch 1:7.

**WIEDEŃ.** Hakoah—Rudolfshügel 4:0 (3:0). Amatorzy—Wac 3:1. Vienna—Wacker 4:2. Fac—Sportklub 3:1. Simmering—Slovan 5:1. Rapid—Admira 2:0.

**PRAGA.** Sparta—Vrsovice 2:1. Slavia—Kosire 3:2 V. Žižkov—Nuselski 2:0. Cz. Karlin—Cafc 1:2. Union Žižkov—Olimpja 8:0.

Zawody hockeyowe Slavia—Wyszehrad 6:1.

**PROFESJONALIZM W POLSCE.** W związku z doniesieniem byłego trenera Hasmonei, do P. Z. P. N., jakoby gracze jej pobierali za grę pensję, wszczął związek bardzo energiczne dochodzenia, które chwilowo zeszły na bardzo ciekawe tory. Jeden z bawiących w Krakowie lwowskich graczy zeznał na przesłuchaniu przed komisją związkową, iż gracze Pogoni lwowskiej są płatni a to Görlitz pobiera 120 dol. miesięcznie, Hanke 60 dol. i mieszkanie, podobnież dr. Garbień, Gierbatowski, Ignarowicz i inni z wyjątkiem Kuchara. Zeznania te wywołały sensację w sferach sportowych, gdyż idzie tu o jeden z najstarszych i najpoważniejszych klubów, który dzierży obecnie mistrzostwo Polski. W związku z powyższą sprawą wysłał związek komisję, złożoną z pp. Orzelskiego i Chocznera, która na miejscu ma poczynić badania. Jak nas informują, znajduje się komisja już w posiadaniu bardzo poważnych dowodów przekroczeń przepisów o amatorstwie ze strony wszystkich poważniejszych klubów lwowskich. Członkowie Czarnych oskarżyli graczy Hasmonei i Pogoni, ci zaś znowu graczy Czarnych i Sparty. Publiczną tajemnicą Lwowa jest, że wszyscy gracze lwowscy weszli w kolizję z przepisami o amatorstwie i dlategoż na wynik dochodzeń oczekuje cały świat sportowy Polski i nawet zagranicy która specjalnie zainteresowała się powyższą sprawą.

**ZIMOWE ZAWODY W POZNANIU.** Poznański związek lekkoatletyczny urządza po raz pierwszy w Polsce zawody lekkoatletyczne w hali w ciągu bieżącej zimy. Program obejmuje biegi na 60, 100, 200, i 2000 m., biegi przez płotki, wszelkie skoki i rzuty. Inicjatywę poznańskiego związku należy powitać z uznaniem, gdyż nasi lekkoatleci w większości nie uprawiają żadnych sportów przez zimę i wykazują z początkiem sezonu słabe wyniki. Do naśladownictwa w Krakowie.

**BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI** odbędą się w dn. 5 i 6 grudnia w Warszawie.

**KOMISJĘ FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO** wyłonił związek związków sportowych i wyznaczył do niej z pośród członków zarządu jako przewodniczącego inż. Znajdowskiego, jakoteż inż. Dąbskiego i kpt. Skotnickiego. Wsystkie związki tych działów sportowych, które będą reprezentowane na najbliższej Olimpjadzie mają wydelegować swych przedstawicieli do Zarządu funduszu. Czas by również pomyśleć o technicznem przygotowaniu naszych olimpijczyków!

**POLSKI ZWIĄZEK ATLETYCZNY** zwołuje swe pierwsze konstytuujące Walne Zgromadzenie na dzień 6 grudnia br. do Katowic.

**LEKKOATLETYCZNE REKORDY POLSKIE.** Polski Związek Lekkoatletyczny zatwierdził następujące rekordy polskie:

1) **Biegi płaskie:** 60 m. Szenajch (Warszawianka) 6,9 s. — 100 m. Szenajch 10,9 s. — 200 m. — Weiss (AZS. Warszawa) 22,7 s. — 400 m., Weiss 51 s. — 800 m. Kostrzewski (AZS. Warszawa) 159 — 1000 m. Ołdak (AZS Warszawa) 2,40,9 — 1500 m. Foryś (Warszawianka) 4,15,5 — 2 km. Malanowski (AZS, Warszawa) 6,0 proc. 2, — 3 km. Łukaszewicz (Polonja) 9,12,7 — 5 km. Freyer (I. F. C. Katowice) 16,8,7. 10 km. — Łukaszewicz 34,06,4. — 15 km. Kuchar (Pogoń Lwów) 55.00.8. 20 km. Szelestowski (Polonja) 1,18,15 — 30 km. Boski (AZS. Lwów) 2,17,40.

2) **Biegi przez płotki:** 110 m. Garczyński (Pogoń) 16,2 s. 400 m. Kostrzewski 58,8 s.

3) **Biegi sztafetowe:** 4x100 m. Polonia 45.1 s. 4x200 m. Warszawianka 1,40,8. 4x400 m. — AZS. Warszawa 3,32. 100—200—300—400 m. AZS. Warszawa 2,06.5 100—200—400—800 m. AZS. Warszawa 3,36,2.

4) **Bieg godzinny:** T. Kuchar 16,474 m.

5) **Chody:** 1 km. Ptaszycki (Orzeł Biały—Warszawa) 4,39,4. — 2 km. Ptaszycki 9,23,2. — 3 km. Wudkiewicz (Czarni Lwów) 14,24,6. — 5 km. Wudkiewicz 25,28,6. — 10 km. Wudkiewicz 52,30,8.

6) **Chód godzinny:** Jajuś (Pogoń) 11.371 m.

7) **Skoki:** w dal z miejsca — Cybulski (Pogoń) 294 cm. — w dal z rozbiegu — Sośnicki (Polonia) 662 cm. — w zwyż z miejsca — Jakubowicz (Czarni) 136,5 cm. — w zwyż z rozbiegu — Grunne (AZS. Warszawa) i W. Kuchar (Pogoń) 176 cm. — trójskok — Sośnicki 13,06. — o tyczce — Adamczak (AZS. Poznań) 3,60 m.

8) **Rzuty:** Kula — Baran (Pogoń) 12,28,5 m. — kula oburącz — Cybulski 21,57 m. dysk. — Cejzik (Polonia) 40,95 dysk oburącz — Szydłowski — (Pogoń) 73,59,5, — oszczep — Gruner 57,56 — oszczep oburącz — Szydłowski 90,75, młot — Cejzik 30,95.

9) **Wielobոje.** Pięciobój — Cejzik 3,259,405 pkt.— Dziesięciobój — Cejzik 6,329,465 p.

## Z sali sądowej.

**ZASĄDZENIE AKADEMIKA DEFRAUDANTA.**

Rozprawa o głośne sprzeniewierzenie funduszów Towarzystwa Wzaj. Pomocy uczniów U. J. przeciw b. skarbnikowi tegoż towarzystwa. akademikowi Stanisławowi Barabaszowi, ciecząca się przez całą sobotę w krakowskim sądzie okręgowym karnym została po wywodach stron odroczona do niedzieli, godz. 10 rano. Przewodniczący trybunału ss. Dr. Kaczmarski ogłosił na sali rozpraw przysięgłych wyrok, mocą którego Barabasz został uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia 10.200 zł. na szkodę Towarzystwa Wzaj. Pomocy uczniów Uniw. Jag. oraz zbrodni oszczerstwa dokonanego na osobie akademika Konarskiego i za czyny te zasądzony został na 2 i pół lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Natomiast sąd uwolnił go od zarzutu oszustwa przez nakłanianie dwóch akademików do fałszywych zeznań.

**DWIE ROZPRAWY O RABUNEK.**

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karnym rozpoczęła się wczoraj ostatnia w bieżącej kadencji rozprawy przeciw Stanisławowi Malinowskiemu (lat 21), Janowi Kostrzowi (lat 28), Stanisławowi Suderowi (lat 22) i Władysławowi Kozie (lat 21). wszystkim robotnikom z Kurdwanowa oskarżonym o zbrodnię rabunku. Według aktu oskarżenia, dnia 6 czerwca 1924 r. wracali Adam Klimek i Józef Woźniak z pracy w Krakowie do Kurdwanowa. Tam zetknął się Klimek z obwinionym Malinowskim. Kostrzem i Suderem, z których jeden sterroryzował go okrzykiem. „Bić... ręce do góry", zaś dwaj inni obszukali mu kieszenie, jednak nie zdołali znaleść ukrytych głęboko w kieszeni 20 miljonów marek. Następnie dwóch osobników dokonało napadu na Woźniaka, którego jeden ze sprawców ugodził w czoło, a gdy zalany krwią Woźniak padł na ziemię, zrabowali mu 9 zł. w gotówce i jeden miljon marek oraz bochenek chleba. O ten drugi napad oskarżeni są Malinowski i Koza. Nadto Kostrz i Malinowski odpowiadają za zbrodnię gwałtu publicznego na osobach obu poszkodowanych, dokonaną przez zagrożenie im zabiciem na wypadek złożenia w sądzie obciążających zeznań z powodu rabunku.

Po przesłuchaniu obwinionych, którzy częścią wypierają się winy, a częścią nawzajem się obciążają rozpocz o się przesłuchanie świadków. Dziś tj. we wtorek popołudniu zapadnie wyrok.

Przewodniczy rozprawie ss. Dr Kaczmarski, wotują sso. Dr. Lizak i sso. Wiśniowski, oskarża prok. Stapor, broni adw. Dr. Schwarzbart

* * *

Sędzia orzekający Dr. Tomaszewski rozpatrywał onegdaj sprawę przeciw Janowi Proksie (lat 33) palaczowi kolejowemu, oskarżonemu o to, że dnia 2. czerwca br. na drodze między Szczakową a Maczkami dopuścił się gwałtu na osobie Katarzyny Królowej i zmusił ją do oddania mu trzech litrów spirytusu i 15 złotych. Oskarżenie oparte było na stanowczych zeznaniach poszkodowanej która opowiadała na po kilku wsiach między kolejarzami rozpoznała w Proksie sprawcę napadu Tymczasem oskarżony podał szereg świadków na okoliczność, że w krytycznym czasie nie znajdował się na miejscu napadu, lecz w pewnej odległości od tego miejsca. Królowa na rozprawie obstawała przy tem, że Proksa jest sprawcą napadu. Sędzia po przeprowadzonej rozprawie uwolnił oskarżonego od winy i kary.

**WIEJSCY WŁAMYWACZE.**

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okr karnym stawali wczoraj Władysław Leśniak (lat 20) i Antoni Kukla (lat 24), oskarżeni o dwa włamania, dokonane w sierpniu br. w Łące dolnej na szkodę Katarzyny Kukla, i Tomasza Jagiełłego. Obaj oskarżeni byli znanymi w okolicy złodziejami, kilkakrotnie za kradzieże karanymi. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził każdego na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Przewodniczył sso. Droździkowski, wotowali sso. Horski i sso. Pattak, Oskarżał prok. Michałowski. Oskarżeni nie mieli obrońcy.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

### ŹRÓDŁA PIEŚNI HEBRAJSKIEJ

Pod powyższym tytułem wygłosi we czwartek 3 grudnia w sali „Astorja" odczyt wybitny poeta hebrajski i redaktor kwartalnika literackiego „Hatkufah", Jakób Kahn. Po odczycie nastąpi odśpiewanie ludowych pieśni hebrajskich w wykonaniu p. dyr. Szperbera i Walkowskiego. Odczyt wywoła żywe zainteresowanie.

—o-o—

— POLSKI INSTYTUT TEATROLOGICZNY. Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich powstał w Warszawie Polski Instytut Teatrologiczny. Kierownictwo obejmie redaktor „Życia teatru" p. Wiktor Brumer. Narazie Polski Instytut Teatrologiczny będzie się mieścił w lokalu Zarządu Głównego ZASP. (al. Jerozolimska 39).

— DYGAT—MANEN. Oto dwa najbliższe koncerty abonamentowe, a mianowicie: W niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się koncert Z. Dygata, O p. Dygacie, który obecnie święcił w Paryżu prawdziwe trjumfy, prasa warszawska pisała następująco: „P. Dygata można nazwać świetnym pianistą i to takim, który będzie w najbliższej już przyszłości wielkim artystą. Gra jego bowiem jest zupełnie doskonała technika świetna; ale ponad wszystko i co najważniejsze, posiada on idealną wrażliwość muzyczną, głębokie zrozumienie myśli twórcy i szlachetny styl wykonania — stąd entuzjazm, panujący na sali jest zrozumiały". W niedzielę zaś, dnia 13 bm. wystąpi słynny skrzypek hiszpański Juan Manen, który w plejadzie skrzypków obok Hubermana, Prihody i Burmestra cieszy się największą sławą w Europie. Bilety na oba powyższe koncerta są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

### REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Wtorek: „Żywa maska" (Henryk IV.)
Środa: „Hamlet" (14 szkolne).

**OPERETKA**

Wtorek: „Radjo-panna" (premjera).
Środa: „Radjo-panna".

**„BAGATELA".**

Wtorek: „W przystani".
Środa: „W przystani".

**TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.**

Wtorek: „Baron Kimmel".

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH**

WARSZAWA: „Na rozkaz cara".
NOWOŚCI: Książę krwi.
PROMIEŃ: Wróg kobiet.
UCIECHA: „Czwarte przykazanie".
SZTUKA: „Paryska zabawka".
REDUTA: „Gentleman czy apasz?"

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

### Podziękowanie

WP. Doktorom prym. Zygmuntowi Wachtlowi, Józefowi Nüssenfeldowi, Henrykowi Schenkerowi oraz lekarzom szpitala żydowskiego w Krakowie za szczęśliwe przeprowadzenie operacji i bardzo troskliwą opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Dr. Markowicz.



## Zaburzenia w Chinach



Rycina nasza przedstawia ruch uliczny w Mukdenie, mieście stołecznem obalonego władcy Mandżurji, generała Czang-tso-lina.

## Z KRAJU.

### Komisja sejmowa przeciw metodom Łukomskiego, Kajdana i Łabiaka

Z Warszawy donoszą: Sejmowa komisja do badania stanu więziennictwa uchwaliła jednomyślnie na wniosek posła Uziembły (PPS.) przedłożyć Sejmowi wniosek o wznowienie dochodzeń przeciwko komisarzowi policji Kajdanowi który w swoim czasie był kierownikiem policji politycznej przy Dyrekcji Policji we Lwowie, oraz aspirantowi Łabiakowi za bicie więźniów politycznych oraz o odpowiednie ich ukaranie.

Aspirant Łabiak znany jest z procesu tzw. Brecherowców, w sprawie których prowadził śledztwo policyjne i podczas którego na skutek wybocznego dochodzenia dyscyplinarnego został przeniesiony na wyższe stanowisko do policji w województwie nowogródzkiem. Równocześnie obok innych, komisja uchwaliła jednogłośnie przedstawić Sejmowi wniosek o usunięcie z dotychczasowego stanowiska komendanta policji państwowej Lwów- miasto Bronisława Łukomskiego.

### Straszny epilog tragedji małżeńskiej

W ub. piątek rozeszły się we Lwowie wieści o strasznym dramacie małżeńskim, który rozegrał się nocy czwartkowej na Wysokim Zamku. Ze względu na okoliczności i na osoby, wchodzące tu w grę wywołały wiadomości te wielkie zainteresowanie i szerokie komentarze.

Sprawa miała się następująco: Onegdaj zgłosiła się na policji p. Resia Zimelówna i doniosła, iż rodzina jej otrzymała rano tegoż dnia list wysłany pocztą przez jej siostrę Bronisławę Schacht i męża jej dr. Norberta Schachta, że odbierają sobie życie na Wysokim Zamku.

Wysłany natychmiast na miejsce komisarz policji Łukomski, oraz kilku wywiadowców i posterunkowych rozpoczęli żmudne poszukiwania w okolicach Wysokiego Zamku.

Około wieczora udało się wreszcie poszukującym odnaleść wśród zasp śnieżnych zwłoki obojga Schachtów. Dochodzenia wykazały, że dr. Schacht, kandydat adwokatury zamieszkały przy ul. Sykstuskiej 43 b. ożeniony był od niedawna z Bronisławą Zimelówną b. słuchaczką praw. Rodzice jednak Schachta, bogaci właściciele dóbr byli — jak krążą pogłoski — niechętni temu związkowi, tak, iż od ślubu ciągle były niesnaski między matką dr. Schachta a synową, która podobno zgodziła się już była na rozwód.

Ponieważ Dr. Schacht gorąco kochał swą żonę, postanowił wobec licznych przeciwieństw popełnić wraz z swą małżonką samobójstwo. Przed śmiercią napisali denaci wspomniany list do rodziny, poczem udali się na Wysoki Zamek, gdzie Dr. Schacht oddał strzał do żony, później zaś do siebie. Oba strzały wymierzone w głowy, były śmiertelne.



OŚWIĘCIM. (Kor. wł.). Ruch mizrachistyczny. W niedzielę dnia 22 bm. bawił w naszem mieście p. Dr. Samuel Hirschfeld z Wieliczki, prezes organizacji mizrachistycznej dla zach. Małopolski i Śląska, w towarzystwie p. Ch. Reicha z Chrzanowa, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia nowego lokalu tutejszego Stow. Mizrachi. Nowy lokal udało się uzyskać dzięki staraniom prezesa B. D. Brennera i sekretarza Abrahama Blumenfruchta.

Przy tej okazji odbyło się wieczorem w sali Kahału wielkie zgromadzenie publiczne, na którem Dr. Hirschfeld w dwugodzinnej mowie przedstawił obecnym zadania żydostwa ortodoksyjnego w dobie teraźniejszej, nawołując do intenzywnego poparcia idei mizrachistycznej. Mowa ta znalazła ogólne uznanie i poklask.

Po zakończeniu zgromadzenia odbył się w nowym lokalu Stow. Mizrachi Wieczór inauguracyjny połączony z bankietem. Przy udziale wszystkich członków i licznych gości zagaił uroczystość prezes B. D. Brenner, poczem wygłosił mowę powitalną p. Fränkel. Następnie zabrał głos Dr. Hirschfeld wzruszony dziękując za miłe przyjęcie, jakiego doznał.

Przemawiali jeszcze po hebrajsku p. Ch. Reich w imieniu Stow. Mizrachi w Chrzanowie i p. Szolberg, kierownik kursów hebrajskich w Oświęcimiu, oraz panowie pp. prezes Brenner i Dr. Hirschfeld.

KONFERENCJA KRAJOWA ORG. SJON. W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ odbędzie się między 25—27 grudnia we Lwowie.

PRZYJAZD KONSULA POLSKIEGO Z JEROZOLIMY. W tych dniach przyjeżdża do Warszawy konsul polski w Jerozolimie, p. Otto Hubicki, który zaskarbił sobie powszechną sympatję dzięki głębokiemu zrozumieniu ważności gospodarczego zbliżenia pomiędzy Polską a Palestyną.

DEMONSTRACJE KUPCÓW W GRUDZIĄDZU Z Grudziądza podają: W piątek 27 ub. m. w południe urządzony został demonstracyjny pochód — przeciwko drożyźnie i zbyt wysokiemu wymiarowi podatków. Demonstrację zorganizowała kupiecka „Organizacja stanu średniego", zwołując na godz. 12 wiec, a po nim pochód przez miasto, najpierw przed ratusz, skąd wysłano delegację do prezydenta miasta, a drugą do prezesa Izby skarbowej. W pochodzie niesiono transparenty z napisami żądający-

mi zmniejszenia podatków, redukcji liczby posłów i senatorów, obrony kupiectwa itp.

Liczba osób, biorących udział w pochodzie dochodziła do 2 tysięcy, wśród których było wielu Niemców.

Zakłóceń spokoju nie było.

WIELKIE ŚNIEŻYCE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Ze Lwowa donoszą: Zarówno we Lwowie jak i całej Wschodniej Małopolsce panowały wielkie zawieje śnieżne, które spowodowały uszkodzenia całego szeregu linji kolejowych i telefonicznych.

We Lwowie śnieżyca była tak wielka, że zasypane tory tramwajowe nie mogły zostać oczyszczone i ruch tramwajowy przez cały dzień był zupełnie wstrzymany. Na ulicach leżą olbrzymie zwały śniegu, które w razie odwilży grożą miastu powodzią.

Wszystkie pociągi nadeszłe do Lwowa, a zwłaszcza pociągi warszawskie, wiedeńskie i kurjer z Bukaresztu przybyły z wielkiem opóźnieniem. Ruch pociągów na niektórych linjach podmiejskich podobno został zupełnie wstrzymany.

NA MARGINESIE.

## Złudzenie na punkcie kobiet

Po wojnie światowej rozpowszechnił się — niewątpliwie w nastroju rozpaczy zrodzony — frazes o lepszem i czulszem rzekomo sercu kobiecem. Mężczyźni są źli, mężczyźni wywołali wojnę, mężczyźni nie znają wartości życia ludzkiego. Ale kobiety — kobiety: matki, narzeczone, siostry — kobiety nie dopuszczą do wojny...

W ten sposób bałamucono się, zwłaszcza w kołach pacyfistycznych.

Mütter heraus! — wołano w rocznicę wybuchu wojny światowej.

Dziś możemy jednak skonstatować, że wśród wielu innych bankructw — zbankrutował również dogmat o lepszem i czulszem rzekomo sercu kobiecem.

Kobiety nie są lepsze od nas, mężczyzn — niestety! —

Na sejmowej Komisji spraw zagranicznych żadnemu endekowi męskiego rodzaju nie wpadło na myśl atakować p. Skrzyńskiego z powodu jego nieco ustępliwego stanowiska wobec optantów niemieckich. Żaden endek nie napiętnował tej „zdrady narodowej" naszego ministra spraw zagranicznych.

Tylko pani Sokolnicka (Z. L. N.) zażądała aby „w przyszłości, gdy minister Skrzyński będzie rozmawiał z Chamberlainem o naszym stosunku do Niemiec, zadziwiał ich trzeźwem ocenianiem faktów i silną postawą w stosunku naszym do Niemiec".

P. Skrzyński dał tej pani należytą i wcale niedelikatną odpowiedź.

Nie ta odpowiedź nas jednak interesuje, tylko sam fakt, że akurat kobieta uważała za stosowne apelować do „trzeźwości" i do „silnej postawy". Wiemy bardzo dobrze, co takie gadanie znaczy: jest to na bliższą lub dalszą metę prowokowanie wojny. Wojna jest jak ów wilk z lasu: — czyha. I akurat kobieta uważa za konieczne, tego wilka z lasu wywoływać... —

Niema co mówić — rozczarowaliśmy się do kobiet. Nie są one stanowczo lepsze od nas mężczyzn. —

Sądzicie może inaczej? Pepin.

## Wesoły kącik

Kłótnia małżeńska na ulicy. Padają słowa coraz ostrzejsze. Dokoła rozwścieczonych małżonków zbiera się garstka ludzi, potem tłum. Ilość ciekawych wzrosła wreszcie do tego stopnia, że jakiś osobnik stojąc na palcach w końcu gromady woła:

— Głośniej tam wymyślać! Tutaj nic nie słychać!

* * *

— Doktorze, czy to bolesna operacja?

— Dla chorego — wcale. Usypiamy go. Bolesna jest jedynie dla nas, chirurgów.

— Dlaczego?

— Drżymy wszyscy ze strachu. Operacja udaje się raz jeden na sto wypadków.

* * *

— Powiedziałeś podobno o mnie, że jestem złodziejem. Czy to prawda?

— To prawda, ale ja tego nie powiedziałem.

# Dzięki traktatom locarneńskim poprawią się stosunki polsko-niemieckie

## Wywiad z premjerem Skrzyńskim.

**Berlin**, 30 11. Podczas przejazdu przez Niemcy, premjer Skrzyński przyjął współpracownika „Vossische Ztg." prof. Steina, któremu m. in. oświadczył:

„Traktaty locarneńskie tworzą **nową epokę w stosunkach międzynarodowych i pokojowych.** Praca pokojowa powinna polegać nie tylko na unikaniu wojen lecz zmierzać również do przeparcia pierwiastka sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych. Odpowiednio do wschodnich umów kształtują się **stosunki niemiecko-polskie w sposób zapewniający obu sąsiadom korzyści.** Polska złożyła dowód dobrej woli w sprawie optantów i oczekuje również takiego dowodu od rządu niemieckiego.

Odnośnie do rokowań handlowych przygotowywaną jest lista tych kategoryj towarów, które przedstawiają dla obu państw wartość. W ten sposób będzie można dojść do pewnego modus vivendi,

Stosunki polsko-rosyjskie są poprawne i niebawem nastąpią rokowania handlowe z sowietami. Polityka polska, przejęta duchem locarneńskim, dąży do wcielenia w życie tych idei, które zostały ustalone w Locarno na równej stopie wobec zachodnich i wschodnich sąsiadów".

W dalszym ciągu swego wywiadu p. prem. Skrzyński oświadczył:

Reichstag uchwalił w sierpniu nowe taryfy celne, które podwyższają znacznie stawki dla wielu kategorji towarów, a w szczególności dla zboża i mięsa oraz innych artykułów, których import posiada dla szerokich mas ludności niemieckiej wielkie znaczenie. Ze swej strony rząd polski postanowieniem z dnia 1 stycznia 1926 przeprowadzi w taryfie celnej kilka zmian, które podwyższą stawki na niektóre artykuły, ale należy podkreślić, że pewne pozycje w nowej taryfie zostały obniżone. Rządy bowiem mają prawo przez zawarcie układów czynić ulgi innemu państwu. Jest rzeczą jasną, że studjowanie stawek poszczególnych pozycji importu w taryfie celnej, dla których obniżenie byłoby pożądane, wymaga dłuższego czasu. Jak wiadomo, rokowania handlowe polsko-niemieckie trwają już miesiące podobnie jak to było i z Włochami. Rokowania polsko-niemieckie podjęto ponownie na tej podstawie, że obie strony przygotowały małe listy tych towarów, które dla obu państw mają żywotne znaczenie. Rokowania w sprawie ograniczenia stawek celnych zostały do tych list ograniczone. W ten sposób będzie można w najbliższej przyszłości dojść do modus vivendi. Jeżeli dojdzie ono do skutku musiałyby obie delegacje najprędzej we własnym dobrze zrozumianym interesie przystąpić do dyskusji w sprawie zawarcia ostatecznego traktatu handlowego, przyczem głównym czynnikiem jest tu dobra wola.

## Premjer Skrzyński w Londynie

**Londyn**, 30 11. (PAT). Prezes ministrów minister spraw zagranicznych Skrzyński przybył tu wczoraj o godz. 17·30. Minister przyjechał z godzinnem opóźnieniem z powodu bardzo trudnej drogi morskiej. Na dworcu król. Wiktorji powitał Skrzyńskiego imieniem Chamberlaina sekretarz prywatny Monck, oraz poseł Skirmunt z członkami poselstwa. Z dworca udał się minister Skrzyński do hotelu Savoy, w którym zamieszkał.

## Przed zjazdem ministrów w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Paryż**, 30. 11 (K.) Dzisiaj wyjechał Briand w towarzystwie Berthelota do Londynu celem podpisania układów locarneńskich. Tym samym pociągiem wyjechał również do Londynu min. Benesz. W Brukseli przyłączy się belgijski minister spraw zagr. Vandervelde. Ministrowie państw sprzymierzonych odbędą podróż morską do Londynu na jednym okręcie z Drem Luthrem i Stresemanem.

# „Budzący się Węgrzy" rewidują swój stosunek do Żydów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 11. (D) Z Budapesztu donoszą: Przywódca „budzących się Madziarów" w parlamencie węgierskiem poseł Tibor Ekhardt zgłosił dziś w zgromadzeniu narodowem sensacyjny wniosek. Oto proponuje on, by całe żydostwo węgierskie uważać za mniejszość narodową i jako takie przyznać ludności żydowskiej wszelkie prawa, przysługujące jej na mocy traktatów. Natomiast Żydzi węgierscy wykluczeni byliby od pewnych szczególnych przywilejów, kóre przysługiwać mają tylko Madziarom. Pos. Ekhardt motywując wniosek swój, zaznaczył, że przystąpienie z przedstawicielami Żydów do zielonego stołu obrad, celem porozumienia się, załagodzi w znacznym stopniu sprawę żydowską na Węgrzech.

## Pogłoski o puczu monarchistycznym na Węgrzech

Wiedeń, 30 11 (D) Z Budapesztu donoszą: Pogłoski, jakie się wczoraj rozeszły o rzekomym puczu monarchistycznym na Węgrzech są nieprawdziwe.

## Wykrycie bandy fałszerzy banknotów w Bułgarji

**Sofja**, 30. 11 PAT. Śledztwo przeciwko członkom bandy fałszerzy banknotów, którzy produkowali banknoty na 5 tys. lew wykazało, że przywódcy tej bandy znajdują się zagranicą głównie we Wiedniu. Bułgarscy urzędnicy policyjni udali się do Wiednia aby razem z wiedeńską władzą policyjną przeprowadzić śledztwo. W Sofji aresztowano 21 osób. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

## Walki w Szanghaju

**Londyn**, 30. 11 PAT. Reuter. Do Szanghaju przybyła we czwartek ubiegłego tygodnia kanonierka chińska z Tsing Tao. Dowództwo kanonierki wykadziło na ląd silny oddział żołnierzy, którym polecono zająć miejscowe baraki. Z powodu oporu miejscowej załogi wywiązała się walka, która trwała całe popołudnie. W wyniku walki marynarze z Tsing Tao zajęli koszary. Straty z obu stron wynoszą 35 zabitych i 50 rannych. W mieście zapanował popłoch. Wszystkie sklepy, banki, instytucje zamknięto. Wieczorem zapanował względny spokój, jednak sytuacja jest jeszcze niepewną.

## Sytuacja w Egipcie

Wiedeń, 30. 11 PAT. N. F. Presse donosi z Kairu: Premjer Ziwar Basza zaprzecza wobec dziennikarzy doniesieniom o mającym nastąpić ustąpieniu gabinetu. Parlament został przed 8 miesiącami rozwiązany na drodze legalnej. Zaglul Basza i jego zwolennicy milczeli przez 8 miesięcy i uznali w ten sposób rozwiązanie parlamentu. Dopiero teraz rozpoczęli protest. Co do granic wschodnich Egiptu i co do stanowiska jego w kwestji oazy Dżara Bub oświadczył premjer: kwestje te są jeszcze nie rozwiązane i będą wymagały długiego czasu do wykonania. Na ogół sytuacja w Egipcie jest niezmieniona. W piątek urządza Zaglul Basza herbatę dla przywódców trzech stronictw opozycyjnych. W kołach wtajemniczonych sądzą, że będzie to druga sesja parlamentu kadłubowego. Rząd angielski stara się usilnie wzmocnić autorytet króla Fuada.

## Turniej szachowy w Moskwie

**Moskwa**, 30 1. Po 15 rundzie stan turnieju jest następujący: Bogoljubow 9½, dr Lasker 10, Torre, Capablance 9, Marshall, Romanowski 8, Tartakower 7½, Bogatyrczuk, Gruenfeld 7½, Rubinstein 7, Rabinowicz, Speilmann, Yates 4½ itd.

# Taktyka ustępliwości i niezdecydowania

Kraków, 1 grudnia.

Żydostwo palestyńskie nie ma szczęścia do swej reprezentacji na zewnątrz. „Waad leumi" — rada narodowa Żydów palestyńskich — nie jest dotąd oficjalnie uznana przez rząd angielski i co za tem idzie, nie ma żadnej faktycznej władzy. Stosunek „Waad leumi" do rządu palestyńskiego, a nawet do Organizacji sjonistycznej jest jeszcze ciągle nie uregulowany a działalność jego polega wyłącznie na mniej lub więcej skutecznych interwencjach u obu tych instytucyj na rzecz jiszuwu i na jego reprezentacji. Oczywiście wobec takiego stanu rzeczy nie ma „Waad leumi" prawnie żadnego znaczenia, faktycznie jednak może i powinien być bardzo ważnym czynnikiem w organizowaniu społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Lecz mimo ogólnego prawie uznawania konieczności istnienia tego ciała reprezentatywnego i mimo dążenia do rozszerzenia jego kompetencji, — poczynania niektórych stronnictw żydowskich są tego rodzaju, że podrywają do reszty i tak słaby autorytet „Waad leumi". Nie mówimy tu o „Agudzie", która negując nowoczesne życie żydowskie w Palestynie, zwalcza również wszelkiemi możliwemi środkami — przez interwencję u władz angielskich, przez agitację wśród ortodoksów — tę reprezentację, Lecz nawet stronnictwa, wchodzące w skład Organizacji sjonistycznej, szkodzą przez swą ustępliwą lub niezdecydowaną taktykę znaczeniu „Waad leumi". Na dowód tego warto przytoczyć następujący fakt.

„Waad Leumi" uchwaliło na wniosek a raczej na żądanie „Mizrachi" urządzanie referendum ludowego w sprawie udziału kobiet we wyborach do „Asifat haniwharim" — Zgromadzenia przedstawicieli żydowskiej ludności Palestyny. Od zgody na to żądanie uzależniło „Mizrachi" udział w pracy tej instytucji. Motywem tego żądania miały być względy religijne i organizacyjne. Organizacja robotnicza nie przeciwstawiła się dość energicznie temu wnioskowi „Mizrachi", stojącemu w zupełnej sprzeczności zdotychczasowym postępowaniem tej frakcji w Organizacji sjonistycznej. Choć pisma robotnicze w Palestynie stwierdzają, że przedstawiciele robotników walczyli w myśl zasad demokracji przeciw temu żądaniu, to jednak faktem jest, że okazali oni znaczną ustępliwość wobec wniosku „Mizrachi", zgadzając się zasadniczo na referendum ludowe. Jedyny tylko błp. Salomon Schiller przeciwstawiał się energicznie myśli o referendum, zaznaczając jednak równocześnie, że mówi w imieniu własnem, a nie w imieniu Organizacji robotniczej, do której należał. Siedmioma głosami przeciw pięciu uchwalono przeprowadzenie referendum ludowego. Cała ta sprawa, gdzieindziej już dawno przedyskutowana i sama przez się zrozumiała, wzbudziła w Palestynie, a także i w golusie znaczne poruszenie i ożywioną dyskusję. W dyskusji, w której zabierali głos publicyści hebrajscy tej miary co dr Bernfeld, dr Thon, R. Binjamin, A. Z, Rabinowicz i in. przeciwstawiono się bardzo silnie tendencjom „Mizrachi".

Referendum miało się odbyć dnia 8 listopada. W międzyczasie jednak zaszedł wypadek, który zasaniczo zmienił taktykę „Mizrachi". Oto w mieszkaniu leadera „Agudy" palestyńskiej rab. Sonnenfelda, odbyła się narada 30 rabinów, którzy uchwalili oczywiście zwalczanie referendum ludowego w sprawie udziału kobiet w wyborach, jako sprzecznego(?- z zasadami religji. Niedługo potem ogłosiła „Mizrachi" palestyńska komunikat, że rezygnuje z referendum ludowego, ponieważ „część rabinów palestyńskich wypowiedziała się przeciw niemu wskutek czego pewne sfery religijnego żydostwa palestyńskiego nie wezmą udziału w referendum". Mizrachi jednakowoż weźmie udział we wyborach bez referendum, uznając konieczność organizacji jiszuwu. Taktyka „Mizrachi" była jasna. Pragnęła ona spowodować również Agudę do wzięcia udziału w „Asifat haniwcharim". Dziwić się tylko należy, że po tylu bezskutecznych próbach stara się jeszcze ciągle „Mizrachi" g współpracę skrajnych ortodoksów przedstawiających zresztą nieznaczną, choć ruchliwą i krzykliwą garstkę w Palestynie. Wytłumaczenie tej taktyki znajdujemy chyba tylko w znanem niezdecydowaniu „Mizrachi" i w ciągłem liczeniu się z tem, co powie „Aguda". Ta ciągła obawa „Mizrachi" przed zdystansowaniem przez „Agudę" dyktuje „Mizrachi" niejednokrotnie taktykę będącą w sprzecznośic z żywotnemi interesami Organizacji Sjonistycznej. Znając dostatecznie działalność „Agudy" w szczególności na polu pracy palestyńskiej, nie trzeba było zaprawdę narażać na szwank autorytetu „Waad Leumi" dla — wątpliwego znaczenia — niepewnego udziału również „Agudy" w referendum. Nie bez winy jest w danym wypadku także organizacja robotnicza, która nie umiała znaleźć innego wyjścia ze sytuacji, jak tylko zgodzić się na sprzeczne z jej programem referendum. Że taka taktyka nie przysporzy znaczenia reprezentacji żydostwa palestyńskiego — nie trzeba dodawać.

L. R.

## DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

### DYMISJA PRZEWODNICZĄCEGO ŻYDOWSKIEJ RADY NARODOWEJ W CZECHOSŁOWACJI

W związku z terorem władz czeskich, stosowanym w czasie wyborów wobec ludności żydowskiej, wystosowała Żydowska Rada Narodowa do prezydenta Masaryka i ministra Benesza pisma z protestami. Na protesty żydowskie nie nadeszła dotąd żadna odpowiedź. Na znak protestu przeciw postępowaniu władz Dr Singer przewodniczący Żydowskiej Rady Narodowej zgłosił swą dymisję.

—o—

**WILIAM TOPKIS,** wybitny sjonista amerykański i założyciel biura amerykańsko-palestyńskiego zmarł w New Jorku. Zmarły był bratem Louis Topkisa, b. skarbnika organizacji sjonistycznej w Ameryce.

**KRÓL ANGIELSKI** wydał pozwolenie na przeniesienie chorągwi legjonu żydowskiego do Palestyny jako daru dla Żydów palestyńskich. Chorągiew zostanie przewieziona w święto Chanuka i przyjęta z honorami wojskowemi w Palestynie, poczem zostanie złożona w synagodze jerozolimskiej.

**KONFERENCJA KWUC PALESTYNSKICH** Między 6 a 8 listopada odbyła się w Bet Alfie konferencja kwuc palestyńskich. W konferencji wzięło udział 150 robotników jako delegatów 2.600 osób, zrzeszonych w kwucach. Konferencja rozpatrywała obecną sytuację w ruchu kwucowym, zadania organizacji kwuc i jej instytucji.

**LADY SAMUEL,** żona b. Wysokiego komisarza Palestyny Herberta Samuela, oświadczyła gotowość objęcia honorowego prezydjum organizacji kobiet sjońskich.

**„JOINT" i „ICA"** uchwaliły przyjść z pomocą finansową osiedlom rolniczym Żydów w Besarabji.

**KODEKS ROSYJSKI** w języku żydowskim opublikował komisarjat sprawiedliwości na Ukrainie.

**MIASTO ŻYDOWSKIE: BERDYCZÓW.** W Berdyczowie stanowią Żydzi 72 procent ogółu ludności. W związku z tem uchwaliła rada dla spraw mniejszości narodowych w Moskiee, aby wszystkie władze posługiwały się językiem żydowskim w słowie i piśmie.

**W TEL AWIWIE** rozpędzono wiec robotników żydowskich. Wiec odbył się z okazji 20 rocznicy pierwszej rewolucji rosyjskiej w roku 1905. Policja angielska rozwiązała wiec z powodu politycznego charakteru zebrania.

**NA UNIWERSYTECIE BERLINSKIM** studyuje obecnie 4.869 ewangelików, 1.021 Żydów, 788 katolików i 85 bezwyznaniowych.

**SZOWINIZM LITEWSKI.** Wybrany dwukrotnie prezesem Rady miejskiej Kowna Polak Januszewski zrzekł się ostatecznie swego stanowiska — pod naporem hecy zainscenizowanej przez szowinistów litewskich.



# Z giełdy

— Giełda krakowska z 30 bm. w nawiasie kursy z 27 bm. Akcje: Żegluga Polska 0.09, Zieleniewski 9.40—9.50, Cegielski 8.5, Trzebinia Żelazo 0.22, Górka 7.5—8.40, Tepege 0.25—0.27, Elektrownia w Sierszy 0.15, Krakus 0.27—0.30, Chodorów 5.20—5.25 (5—5.10), Chybie 3.90.

Dolar znowu silnie zwyżkowy, kurs doszedł do 9.40.

**Giełda warszawska z dnia 30 b. m.** (PAT) **Waluty:** Belgja 33 36, Holandja 3[illegible]0·95, Londyn 38·67 Nowy Jork 7 98, Paryż 31·04, Praga 2[illegible]·66, Szwajcarja 5[illegible]7, Wiedeń 112·47, Włochy 3[illegible].

**Akcje:** Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·12, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 0·25, Wild 3.—, Cegielski 0·[illegible]0, Parowozy 0·20, Zawiercie 5 90 Zegluga 0 14. Polska nafta 0·21, Siła i Swiatło 0 19, Chmielów 6 28, Starachowice 0·97, Pocisk 1·10, Zieleniewski 9·15, Zyradów 6·25 Chodów 5·—

**Papiery państwowe:** 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka kouwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 6[illegible]—, w złotych 4[illegible]9·—, pożyczka kolejowa [illegible]7·—

**Giełda wiedeńska z dnia 30. b. m.** (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 2[illegible]460, Belgad 1252, Berlin 16847 Bruksela 32 6, Budapest, 9917, Bukareszt 320, Chrystania 14350, Kopenhaga 1758[illegible], Londyn 3428, Madryt 1[illegible]005, Medjolan 2854, Nowy Jork 70755, Paryż 27 46 Praga 2095, Sofja 513, Sztokholm 1[illegible]980, Warszawa 7[illegible]2[illegible] — 7[illegible]·75, Zurych 1[illegible]6.35 dolary 70[illegible]—, belgijskie ——, bułgarskie 510·, duńskie ——, marki niemieckie 16835, angielskie 3424, jugosłowiańskie 124[illegible], norweskie —— polskie 77[illegible]—, rumuńskie 322, szwedzkie 18750, szwajcarskie 13605, hiszpańskie 9960, czeskie 2[illegible]3 węgierskie 99·08, tureckie ——

**Akcje:** Zieleniewski 84·, Silesja —·, Fanto 180 Gal. Karpaty 87, Galicja 74[illegible], Siersza 18, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. 3 9 Tepege —·.

**Papiery lokacyjne.** Austr. renta 2·21 renta lutowa 2·, losy tureckie 518·, Bodenkredit 180, austr. zakł. kred. 1[illegible]6· koleje austr. 312·8

Zurych, 30. 11 PAT. Paryż 20.17, Londyn 25.14.5, Nowy Jork 5.18.8, Belgja 23.50, Włochy 10.95, Hiszpanja 73.55, Holandja 208.70, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.85, Oslo 105.50, Kopenhaga 129.25, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.37 i pół, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.20, Ateny 7.02, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.37.5 Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215.50, Tendencja spokojna.

Londyn, 30. 11. PAT. Radjo Nowy Jork 4.84 i pół, Holandja 12.05, Francja 124.60, Belgja 107, Włochy 119.75, Niemcy 20.35, Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 34.14, Danja 19.45, Szwecja 18.11 Norwegja 23.80, Helsingfors 193.62.

Paryż, 30. 11 PAT. Radjo. Londyn 12.60, Nowy Jork 25.71, Belgja 116.40, Hiszpanja 364.75, Włochy 163.80, Szwajcarja 495.50, Danja 640, Holandja 1035, Norwegja 523, Szwecja 687, Rumunja 11.60.

# Wpływy podatkowe w pierwszych dekadach listopada

Telefonem od naszego korespondenta.

**Warszawa, 30. 11** Sin. Ministerstwo skarbu ogłasza wykaz wpływów z podatków i monopoli państwowych pierwszej i drugiej dekady listopada. Podatki bezpośrednie w pierwszej dekadzie listopada wyniosły 8,000.000 złotych, w drugiej dekadzie 13,600.000. Podatki pośrednie (opłaty od piwa, cukru itd.) dały w pierwszej dekadzie 1 600.000, w drugiej dekadzie 3,100.000. Opłaty stemplowe wynosiły w pierwszej dekadzie 3 100.000, w drugiej dekadzie 2.800.000. Monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 10,800.000 dochodu, w drugiej dekadzie 7,500.000

W porównaniu z pierwszemi dwiema dekadami miesiąca października dochody wykazują wzrost. Mimo to nie zdołają one jak widać z powyższego zestawienia pokryć wydatków, wynoszących przeciętnie 150 miljonów na miesiąc.

# Działalność polityczna księży litewskich kompromitnje kościół

**Gdańsk, 30. 11.** PAT. Do pism donoszą z Kowna, że papież skierował do biskupa żmudzkiego wezwanie, aby księża litewscy którzy zajmują się polityką, złożyli swoje urzędy duchowne. Ojciec święty motywuje to wezwanie tem, że działalność polityczna księży litewskich kompromituje kościół. Podobno pewna grupa księży z ks. Puryckisem na czele zamierza odłączyć się od kościoła rzymskiego i utworzyć kościół narodowy. (Jak wiadomo, w życiu politycznem Litwy, duchowieństwo odgrywa dominującą rolę jako przywódcy najsilniejszej partji Chrześcijańskiej Demokr. — Red.)

# Drobne ogłoszenia

**Poszukuję** mieszkania 4—6-pokojowego, komfort, w śródmieściu. Dam odstępne, ewent. także mieszkania 3-pokojowe z komfortem. Zgłoszenia od „Centrum“ do Adm. N. Dz.

**Mam** fabrykę podkówek, poszukuję spólnika z kapitałem 1500 dolarów, ewent. sprzedam za 600 dolarów. Zgłoszenia pod „Fabryka“ do Adm. N. Dz.

**Do 2-osobowego** pokoju, poszukuję jednego intel. pana. Paulińska 26, 1 i pół piętro, oficyny

**Klijentelę** moją zawiadamiam niniejszem, iż po przerwie dziesięciomiesięcznej ponownie ostrzę własnoręcznie brzytwy, maszynki do włosów itp. ku zupełnemu zadowoleniu jak poprzednio. Polecam wielki wybór brzytew, noży, nożyczek itp Ceny zniżone. J. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46

## Kursa stenograficzne

Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych, Kraków, ul. Sławkowska L. 6 wznawia ponownie kursa stenograficzne i seminarja. Zgłosz przyjmuje codziennie Sekretarjat o godz. 7 do 9 wieczorem.

**Młoda** panna, poszukuje posady biurowej (mundantki) lub ekspedjentki, ewent. na wyjazd Zgłoszenia pod „Inteligentna“ do Adm. N. Dz.

## HEMOROIDY

Redera Maść Gojąca usuwa ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie goi ranki zmniejsza guzy. Słoiki po 1 i 2 zł. Zamiejscowym za zaliczką 3 zł wysyła Apteka Redera, Kraków, ul. Karmelicka L. 23.

**Unieważniam** skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Berl Teichler r. Kannengieser, wystawioną przez PKU., Nowy Sącz

**Unieważniam** zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez PKU. w Rzeszowie na nazwisko Chaim Tahler w Mielcu 1904 r.

Swieży transport angielskich

## SLEDZI POCZTOWYCH

oraz konserw rybnych. Ceny **20% taniej** od konkurencji.
**S. Rosenbaum, Kraków** Krakowska 26 i Węglowa 3.

**Nie zażegnamy grożącej nam katastrofy gospodarczej, jeżeli nie zdołamy uniezależnić się od zalewu towarów zagranicznych!**

Miljony złotych wędruje rok rocznie zagranicę za sprowadzone kakao w proszku, równocześnie zaś w kraju liczba bezrobotnych z dnia na dzień wzrasta.

W ciągłem nieustannem dążeniu do udoskonalenia naszych fabrykatów rozpoczęliśmy obecnie produkcyę kakao w proszku, które **w niczem najbardziej nawet renomowanym markom zagr. nie ustępuje.** — Chcąc zapewnić naszemu

# KAKAO BRANKA

popularność wśród najszerszych warstw konsumentów załączać będziemy bezpłatnie od 1 grudnia 1925 do 31 stycznia 1926 do każdej conajmniej 100 gr. tabliczki naszych deserowych czekolad

**Mah-Jong, Bajadera, Smietankowa, Special, Gorzka, Mokka, Deserowa**

próbne koperty, zawierające **kakao Branka.**

Przy zakupnie baczyć należy ściśle na znak towarowy **Branka.**

**BRANKA Fabryka cukrów, czekolady i kakao, Spółka akcyjna we Lwowie.**

# KASYNO SOPPOTY

otwarte przez cały rok

## Rouletta-Baccara

Uprasza się wypisać na niżej umieszczonej karcie dokładny adres, wyciąć i przesłać w ofrankowanej kopercie do Biura Zarządu Kasyna: Soppoty wolne miasto Gdańsk

Imię ____________

Nazwisko ____________

Adres ____________

Nadawca wycinku otrzyma franco i bezpłatnie **„Gazetę Kasyna“**, zawierającą **autentyczne dane statystyczne** za cały miesiąc grudzień z objaśnieniami systemu gry.

# Orlika

Smietankowe Karmelki Są najlepsze

# Baterje i lampki potaniały

Fabrykę latarek elektrycznych i baterji „DAIMON“ zastępuje wyłącznie firma

## WEISS i FEIGENBAUM

hurtownia instrumentów muzycznych

**KRAKÓW, ULICA MEISELSA L. 13.**

# Dla miłośników książek!

Dobrowolna wyprzedaż bibljoteki, składającej się z książek treści beletrystycznej, historycznej, literackiej z dziedziny medycyny, teologji i wojskowości w językach: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim, oraz różnych map tak geograficznych jak i strategicznych. — Wyprzedaż odbywać się będzie codziennie poczawszy od 1 grudnia br. od g. 5-8 wiecz. **przy ul. Asnyka 3, prawe ofic., II. p.**

# DRZEWO KOPALNIANE

i

## CELULOZOWE

w dowolnej ilości, zakupuje

**Henryk Springut**
**Bielsko.**

# TRYBUNA AKADEMICKA

**jedyne bezpartyjne pismo żydowskiej młodzieży akademickiej**

podaje obszerny materjał o stanie kulturalnym i samopomocowym żyd. młodzieży akademickiej

Trybuna Akademicka jest rozpowszechniona na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Prenumerujcie Trybunę Akademicką!

Ogłaszajcie się w Trybunie Akademickiej!

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje WP. **Konic,** chwilowo w Krakowie.

Adres: **Warszawa, Nowy Swiat L. 21.**
Tel. 267-24. — Konto czek. 7549.

**Najsilniejsze bóle głowy usuwa.**

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH



znak fabr.

**„KOWALSKINA“**

LABOR. CHEM.-FARMAC. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE

**Najsilniejsze bóle głowy usuwa.**

# Obwieszczenie.

## FILJA
## Akc. Banku Hipotecznego w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, że w oddziale zastawniczym Banku, Rynek L. 21 odbędzie się dnia 16 grudnia 1925 i dni następnych od godz. 9 rano

# Publiczna licytacja

na której zostaną sprzedane najwięcej ofiarującemu: **kosztowności,** zastawione **od 1 maja do 31 sierpnia 1925,** t. j. od Nr. 64482 do Nr. 65975, a dotąd niewykupione.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 15-go grudnia 1925 roku.

**FILJA**
**Akc. Banku Hipotecznego w Krakowie.**

Kraków, dnia 15 listopada 1925 r.

# Nowa Drukarnia Dziennikowa

**TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.**

**przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.**

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7